Nr 52. **Dnia 5 marca.** **Poniedziałek.** **Dnia 21 lutego (5 marca) 1883 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Dziś: ś. Teofila Biskupa.
Wtorek: śś. Wiktora i Wiktoryna MM.
Środa: ś. Tomasza z Akwinu W.
Czwartek: śś. Jana Bożego i Beaty.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 40
Zachód „ „ 5 „ 44
Długość dnia godzin 11 minut 4.
Przybyło „ „ 3 „ 26.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: śś. Franciszki wdowy.
Sobota: 40 Męczenników.
Niedziela: ś. Konstantyna W.
Poniedziałek: ś. Grzegorza Papieża D. K.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w II-m kwartale 1883 r. wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie i formacie.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku obok tytułu pisma.

W interesie szanownych prenumeratorów na prowincji, którzy nie radziby doznać przerwy ani zwłoki w odbieraniu pisma naszego, redakcja ma zaszczyt upraszać o *wczesne* nadsyłanie zamówień z *dokładnem i wyraźnem* wypisaniem imienia i nazwiska, miejsca zamieszkania, oraz *ostatniej tylko* stacji pocztowej, do której *Kurjer Warszawski* ma być wysełany.

Dla ułatwienia przesyłki pieniężnej dołączają się do dzisiejszego numeru „Listy zwrotne“.

— W dniu wczorajszym w kościele św. Ducha (po-paulińskim) w czasie odpustu, odbytego na pamiątkę św. Kazimierza królewicza, sumę celebrował Jks. R. Jankowski, w czasie zaś takowej słowo Boże w języku polskim głosił Jks. Zawadzki.

— Jutro odbywać się będzie nabożeństwo pasyjne w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

Przegląd polityczny.

Sprawa dra Kamińskiego i kolei podkarpackiej wyjaśnia się stopniowo przed trybunałem parlamentarnej komisji śledczej i przed prokuratorją. Ta ostatnia w ciągu ubiegłego tygodnia przesłuchiwała znowu dra Wolskiego, tudzież dra Kamińskiego, komisja zaś parlamentarna kazała przedstawić sobie wszystkie akta udzielenia koncesji. Urzędnicy ministerstwa handlu, radcy dworu Pusswald, Lilienau i Pischof, wtajemniczyli komisję we wszystkie *arcana* sprawy, która potoczyła się zwyczajną rzeczy koleją, jak każda sprawa kolejowa. Moralista nie będzie w niej szukał wcielenia swoich ideałów etycznych, ale też na arenie wielkich przedsiębiorstw finansowych nie rodzą się one jak grzyby po deszczu. Chodzi tylko o to, czy nie dadzą się odkryć ślady jakiejś szczególnej, wyjątkowej korupcji? Otóż podobnych gorszących faktów nie odkryto, udzielenie koncesji odbyło się torem prawidłowym; zasadnicze postanowienia uchwalała rada ministrów, a baron Pino, jako minister handlu, takowe wykonywał. Dr Kamiński sam wyznał w śledztwie, że trudy jego w biurach ministerjalnych okazały się bezowocnemi, a jeżeli żądał od barona Schwarza prowizji, to nie za korzyści uzyskane dlań u rządu, ale za dokonane z własnych funduszów i—z własnego amatorstwa roboty rozpoznawcze na przestrzeni przyszłej budowy, za pojaśnienia o stosunkach miejscowych, cenach gruntu, robotnika itp.

Tymczasowy rezultat śledztwa, o ile głuche o nim wieści dojść mogą prasy, jest szczęśliwym wypadkiem dla przyjaciół gabinetu hr. Taaffego. Odkrycie jakichkolwiek niepoprawności w postępowaniu bądźto ministra handlu, bądź urzędników, byłoby większą klęską dla interesów polskich w Galicji, aniżeli utopienie się w mętnych nurtach tej sprawy dra Kamińskiego. Bądźcobądź dr Kamiński jest jednostką; nazwisko jego kończy się na *ski*, ale nie stanowi on typu moralnego społeczności. Gdyby zaś okazały się pewne „niepoprawności“ w akcji rządu, odnoszącej się do udzielenia baronowi Schwarzowi koncesji, natenczas zachwiałby się i może runął cały system dzisiejszy. Hrabiego Taaffego byłby musiał—przynajmniej na czas pewien—zastąpić gabinet z łona lewicy, choćby z najumiarkowańszych jej żywiołów złożony, np. z klubu hr. Coroniniego.

Niebezpieczeństwo to minęło; rząd wyszedł ze sprawy czysto, a świetne istotnie wyniki gospodarstwa dra Dunajewskiego przyczyniły się w trudnej chwili do niepomiernego wzmocnienia stanowiska gabinetu. Donoszą nam z najlepszego źródła, iż cesarz w ogóle sprawy Kamińskiego nie policzył Kołu polskiemu za polityczny *debet*; i owszem na wiadomość o zgorszeniu, jakie wybuchło w łonie Koła i o straszliwej a natychmiastowej puryfikacji, jaką takowe przedsięwzięło, wykluczając z grona swego obu winnych posłów, miał się odezwać ze zdaniem, że „polacy wzięli zanadto rzecz do serca—*die Polen treiben hier Gefühlspolitik...*“

Jeżeli według słów cesarza Franciszka Józefa polacy przesadzili w drażliwości honoru i „prowadzą w tej sprawie politykę uczuć“, to z drugiej strony dla niemieckiej lewicy stała się ona już — kością w gardle... Przy dokładnem bowiem zbadaniu aktów i rachunków pokazało się — bo *musiało* się pokazać, jak zawsze w takich wypadkach, — że przedsiębiorstwo opłacać musiało niejeden czynnik miejscowego wpływu, nie jedną osobę wysoko w hierarchji społecznej położoną, niejeden dziennik oddziaływający na opinję publiczną itp. Naturalnie, że głównie tu musiały skompromitować się żywioły miejscowe, wiedeńskie, a więc zaliczające się do obozu, który reprezentuje lewica parlamentarna ze swoim Koppem i Herbstem na czele.

W ten sposób wiele nazwisk wyciągnięto na widownię publiczną, wiele interesów zawartych w cztery oczy popisuje się teraz przed światem. Taki np. wydawca ultracentralistycznej *Deutsche Ztg*, deputowany Reschauer, który w organie swoim najgłośniej krzyknął: „hejże na polaków!“ gdy wybuchła sprawa dra Kamińskiego, byłby zapewne inną piosnkę w swoim czasie zaintonował, gdyby przeczuł, że akta sprawy odkryją, iż za poparcie interesów przedsiębiorstwa w swoim dzienniku przyjął sumę 6,000 złr... To jeden fakt z wielu tuzinów podobnych—a fatalny zbieg okoliczności sprawił, że interesujące te odkrycia odnoszą się prawie wyłącznie do kół i osób, ugrzęzłych po uszy w „centralizmie“ i „wiernokonstytucyjności.“ I tak to wiedeńscy Katonowie lewicy mogą powiedzieć do siebie, jak chłop Moliera: *Tu l'as voulu, George Dandin!...*

Dzisiaj francuska izba deputowanych ma zastanowić się nad wnioskiem „komisji inicjatywy“ o potrzebie rewizji konstytucji z r. 1875-go. Gabinet popierać ma poprawkę Lenienta, żądającą „prowizorycznego odroczenia“ rewizji bez usuwania jej z porządku dziennego izby. Postanowienie to licuje z duchem gabinetu Ferry'ego, który dąży do wydobycia rządu z pod jarzma kaudyńskiego większości parlamentarnej i zapewnienia mu swobody ruchów. Groźba odroczonej ale nie usuniętej „rewizji konstytucji“ stanie się w rękach p. Ferry'ego mieczem Damoklesa, zawieszonym nad anarchiczną izbą.

P. Gladstone w powrocie z Cannes zabawił parę dni w Paryżu i złożył wizyty Grévy'emu, tudzież panu Challemel Lacour. Prezydent rzeczypospolitej wydał dlań bankiet w pałacu elizejskim. Konferencja z nowym ministrem spraw zagranicznych mogła zatrzeć ślady pewnego obustronnego zadąsania, ja-

4)

Przygoda ks. proboszcza.

SZKIC Z NATURY

przez

GUSTAWA FISZERA.

(Dalszy ciąg.)

Następnego dnia od samego rana siedzi jegomość na ganku i wytęża wzrok w stronę miasteczka, czy nie jadą artyści?

A co się nie nachwalił przed pannuńcią, iż mu się udało złowić tak doskonałych malarzy.

— Szczególnie jeden, uważa pannuńcia, wygląda jak włoch! Na tego liczę najbardziej. Jeślibym widział, że to tęgi malarz, kto wie, czy mu się nie każę portretować? co? hę?

— Zapewne! niech zostanie pamiątka po jegomości...

Około jedenastej zajeżdża wreszcie skromna fura przed ganek, a z niej wysiadają Moryc z krawcem.

— Jak to pięknie, żeście panowie słowa dotrzymali!

— Słowo honorowe, księże kanoniku, rzecz święta—mówi Moryc!—*Verbum, verbum* — i nie dokończył pędziwiatr.

Skromne zawiniątka malarzy i gitarę krawca, okrytą futerałem uszytym z gazet, złożono w izdebce obok pokoiku pannuńci.

— Czy panom tylko będzie tu dosyć wygodnie?

— Przewybornie! byle przespać; wszak i tak dzień cały będziemy pracować...

— Co do wiktu, to u mnie tak... Rano kawa, a może panowie wolicie herbatę? dalej około dziesiątej wódeczka z przekąską... o pierwszej obiad i to skromny: dobry rosół, sztukamięsa, kawał pieczeni z jarzynką, jakaś tam legumina i koniec. Między czwartą a piątą znowu kawa i potem aż kolacja.

— Aż nadto, księże kanoniku! — rzecze krawiec połykając ślinkę.

— Nie prędko on mnie się ztąd pozbędzie—rzecze Moryc do krawca, gdy zostali sami.

— A to dlaczego? wszak za dziesięć dni...

— Co? za dziesięć dni? Ja za dwa tygodnie ledwie z *patronami* będę gotów, a cała robota zajmie najmniej sześć tygodni, albo i więcej...

— Bój się Boga!

— Właśnie, że się boję i lekko nie wypuszczę z ręki tego, co mi Opatrzność z nieba zsyła. Wszakżeś się oblizywał, gdy zaczął wyliczać co my tu będziemy jedli. Wina także pewno nie pożałuje, a jak się znudzimy dalejże na hulankę do miasta. Już ja go tak zabałamucę, że i mamony da, ile zechcemy...

Jegomość gorączka chce bezzwłocznie kazać uprzątać kancelarję, sądząc, iż ci panowie natychmiast wezmą się do roboty.

— Jakto? panowie nie będą zaraz malowali?

Krawiec odchrząknął, a Moryc na to:

— Niepodobna, księże kanoniku dobrodzieju, bo patrony nie gotowe... Przez stary patron fuszerować nie chcę; komu innemu czemu nie? ale dla księd za kanonika to musi być zrobione, jak ja rozumiem!

— Doskonale trafiłem—pomyślał jegomość,

— No, to już róbcie panowie, jak uważacie, byle było porządnie... Aha! prawda: gdybyście panowie chcieli się wykąpać, to jest tu niedaleko wyborny stawek. Waluś was doprowadzi... Waluś! daj panom prześcieradła. Jesteście z drogi, kąpiel was orzeźwi i odświeży do pracy.

— A to anioł nie człowiek—szepcze krawiec do Moryca.

— A widzisz! Tylko się mnie trzymaj a zawsze dobrze wyjdziesz. Teraz bierz prześcieradło i chodźmy... Jak wrócimy, zaśpiewasz mu co tenorem przy gitarze...

— Aj prawda! masz rację! a właśnie jestem dziś przy głosie.

Praca naszych szczęśliwców zaczęła się od tego, iż Moryc na drugi dzień, po mszy, rozłożył przed jegomością zwój podartych, starych deseni papierowych i prosił o wybór, chcąc wiedzieć, które ma kopjować, aby, gdy będą gotowe, wziąć się zaraz do malowania.

Dokonano wreszcie wyboru.

Zaczyna się tedy kopjowanie... Na dużych, woskiem pociągniętych arkuszach, podłożywszy stary patron, rysują obaj pilnie. Pracy tej, która już trwa dni kilka, przypatruje się nasz jegomość z wielkiem zajęciem, paląc fajkę i rozprawiając z przybyszami o różnych rzeczach. Gdy który z robotników odłoży na chwilę ołówek, jegomość chwyta go zaraz i sam próbuje... zajeżdżając niewprawną ręką gdzieś daleko po za granice, które wskazuje model.

kie panowało dotąd pomiędzy byłym posłem francuskim w Londynie, obecnym kierownikiem polityki zagranicznej w Paryżu, a gabinetem londyńskim. Liczyć można i na to, że p. Gladstone zdołał przekonać pana Challemel Lacour o bezowocności dalszej biernej opozycji francuskiej przeciw gospodarstwu angielskiemu w Egipcie, dając mu natomiast *carte blanche* do poczynania sobie w Tunisie z całą swobodą. Protektorat francuski nad Tunisem, to dzieło p. Ferry, to „pieszczoszek“ jego wyobraźni i punkt wyjścia do szerszych planów polityki kolonialnej. P. Ferry okaże się z pewnością skłonniejszym od Duclerca do poświęcenia Egiptu dla Tunisu.

Władze francuskie aresztowały skompromitowanych środze parcellistów, Franka Byrna, sekretarza ligi angielskiej, i Walsha, jednego z głównych twórców owego związku „*invincible*'ów“ irlandzkich, który dopuścił się zbrodni w parku Fenix. Układ z roku 1876 zawarty pomiędzy Anglją i Francją o wydawanie przestępców uprawnia rząd francuski do wydania w ręce Anglji obu fenistów. Natomiast rząd Stanów Zjednoczonych, nie skrępowany takim układem, odmawia wydania uwięzionego Sheridana.

W łonie W. Porty dokonał się bez wrzawy i hałasu fakt niemałej dla przyszłości państwa otomańskiego wagi. Naczelnik partji starotureckiej, znany przyjaciel hr. Ignatiewa, Mahmud Nedim basza, złożył tekę ministra spraw wewnętrznych w ręce byłego ambasadora W. Porty w Wiedniu, Edhema baszy. Znawcy stosunków tureckich, przypisują ruinę państwa pod względem gospodarczym staremu Mahmudowi. Edhem basza, wychowany w atmosferze cywilizacji europejskiej, poznał gruntownie warunki bytu państw nowoczesnych i zdoła doświadczenia swoje, zebrane w Berlinie i Wiedniu, zastosować w kraju. Przyjaciele Turcji winszują przeto sułtanowi wyboru i marzą raz jeszcze o możliwości odrodzenia się Turcji. Czy nie zapóźno?

Br. Z.

Kasa zjednoczenia.

Dwudziestopięcioletni okres istnienia stowarzyszenia emerytalnego dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, a tem samem nabyte w tym kierunku doświadczenie, wskazało konieczność zaprowadzenia niejakich zmian w obowiązującej dotąd ustawie.

Wybrany w tym celu z grona uczestników komitet opracował projekt, który po dalszem przedyskutowaniu ma być przedstawiony pod zatwierdzenie uczestników reprezentowanych przez zarząd, jakoteż władz odnośnych.

Podajemy tu następujące ważniejsze projektowane zmiany:

1) każdy wchodzący do służby obu towarzystw na posadę etatową obowiązany jest, bez względu na wiek, należeć do stowarzyszenia;

2) uczestnik obowiązany jest wnieść, tytułem wstępnego, połowę miesięcznej płacy, opłacać miesięczną składkę po 3% i przy podwyższeniu płacy wnieść jednomiesięczną podwyżkę;

3) towarzystwa obu dróg żelaznych wnoszą na rzecz stowarzyszenia emerytalnego 4% od sum etatem dla służby przeznaczonych;

4) do pensyj wysłużonych mają prawo ci uczestnicy, którzy przesłużywszy przynajmniej lat 10 uwolnieni zostali nie skutkiem wykroczenia i nie na własne żądanie; nadto ci, którzy po przesłużeniu najmniej lat 10 ukończą lat 60 wieku i otrzymują uwolnienia na własne żądanie;

5) pensja emerytalna w stosunku ostatnio przynajmniej przez rok pobieranej płacy oznacza się w następującym stosunku: za 10 lat $^5/_{10}$, za 15 lat $^6/_{10}$ itd. aż do lat 40, w którym to wieku przyznaje się całkowitą ostatecznie pobieraną płacę;

6) uczestnikom, którzy w czasie pełnienia służby ulegli kalectwu, naznacza się pensja wysłużona do 10 lat $^5/_{10}$, do 15 lat $^6/_{10}$ itd. aż do 30 lat, poczem uczestnik pobiera całkowitą ostatnią swoją płacę;

7) zwrot składek w tym tylko wypadku ma miejsce, gdy uczestnik przed upływem 10 lat służby spadł z etatu i tem samem utracił posadę bez własnej winy;

8) pensja wdowy wynosi połowę pensji, do której zmarły jej mąż miałby prawo;

9) wysokość pensji dla dzieci ustanawia się podług następujących zasad: jeżeli pozostaną bez matki lub z matką nie mającą prawa do pensji emerytalnej, dla jednego dziecka $^1/_2$, dla dwojga $^3/_4$, dla trojga i więcej, całkowita pensja wysłużona ojca; jeżeli zaś pozostała wdowa ma prawo do pensji emerytalnej, wtedy dla jednego dziecka $^1/_4$, dla dwojga i więcej $^1/_2$ wysłużonej pensji emerytalnej ojca (dzieci pobierają te pensje do skończonego 18-go roku życia);

10) wdowa nie mająca prawa do pensji emerytalnej otrzymuje jednorazowe wsparcie w wysokości połowy pensji zmarłego męża; w tejże wysokości otrzymują wsparcie dzieci pozostałe bez matki;

11) kasa zjednoczenia administrowaną będzie przez zarząd złożony z 6 członków wybieranych na lat 3 z pomiędzy uczestników i 3-ch ich zastępców; przewodniczącym jest dyrektor drogi żelaznej, członkowie zarządu i ich zastępcy pełnią swe obowiązki bezpłatnie, sekretarz tylko i jego pomocnik otrzymują wynagrodzenie z funduszów stowarzyszenia;

12) pensje emerytalne, przyznane przed czasem wprowadzenia zmienionej na powyższych zasadach ustawy, wypłacane będą nadal z zastosowaniem się do przepisów obecnie obowiązującej.

Zaprojektowane zmiany, które w ważniejszych tylko podaliśmy zarysach, nie obejmują wszelako nader ważnych, zdaniem naszem, warunków, a mianowicie: unormowania składki do wysokości pobieranej płacy etatowej, jakoteż oznaczenia *maximum* pensji wysłużonej; niepołożenie bowiem w tej mierze granic, jak doświadczenie w ostatnich czasach okazało, może w przyszłości zachwiać finansowe podstawy stowarzyszenia.

K. W.

„Co zaszło?“

Gdy przed kilkunastu laty, po wystąpieniu Szujskiego, wywiązała się w prasie namiętna walka o programy polityczne, p. A. Świętochowski rozumiał jej powód...

Z „mądrości polaka po szkodzie“ narodziła się wówczas nowa idea, która stanęła do walki z dawną, starły się z sobą dwa stronnictwa, dwa obozy, niemal dwie epoki.

Ale, iż dziś artykuł p. Świętochowskiego, umieszczony w „Ognisku“, wydanem na cześć Jeża, wywołał wrzawę polemiczną, tego p. Świętochowski pojąć nie może i ze zdumieniem w ostatnim numerze *Prawdy* zapytuje: „co zaszło?“...

Zaszło tylko to, że p. Świętochowski wystąpił ze swoim artykułem, a w tym artykule dowodził, że należy porzucić w obecnej chwili jakieś niebezpieczne prądy i kierunki, że należy się wyrzec fantastycznych marzeń, dążności i działań, a zająć się pracą cywilizacyjną pod godłem wszechstronnego postępu. Był to krzyk „gore!“ P. Świętochowski może nie rozumiał doniosłości swojego artykułu, więc mu wytłumaczyć musimy, iż kto twierdzi, że czegoś szkodliwego wyrzec się potrzeba, ten zarazem składa świadectwo, że coś istnieje, że się tego czegoś nie wyrzeczono. Gdy Don Kiszot wydobywał miecz z pochwy, każdy miał prawo sądzić, że widzi on przed sobą jakiegoś wroga, nikt nie mógł przypuszczać z góry, że ten smutnej postaci rycerz pragnie się rzucić na wiatraki. Skoro zatem p. Świętochowski wystąpił z artykułem, dowodzącym, że trzeba się wyrzec niebezpiecznych prądów, fantastycznych marzeń i dążeń, wszelkiej akcji, która zawadza „pracy cywilizacyjnej i wszechstronnemu postępowi“, to przez samo takie wystąpienie oznajmiał, że jego zdaniem wszystkie te niebezpieczeństwa gdzieś istnieją, gdzieś się koncentrują, że coś szkodliwego się robi, że ten wielki pożar gdzieś tli.

Czy było właściwem, a nawet godziwem występowanie bez żadnego powodu z podobnem doniesieniem, czy takie niewczesne wystąpienie nie mogło stać się przeszkodą w owej właśnie pracy cywilizacyjnej pod godłem wszechstronnego postępu, do której p. Świętochowski nawołuje. O tem nie myślał on prawdopodobnie, tak mu pilno było wystąpić w roli ostrzegacza i popisać się z programem, który ogłosił za swój własny wynalazek, za uniwersalne lekarstwo na wszystkie dolegliwości społeczeństwa. Lekarstwo to, mówiąc nawiasem, nie było nowe. Jest to stary program „pracy organicznej“, cokolwiek inaczej zabarwiony i nową zaopatrzony etykietą. Znamy wszyscy niezaprzeczoną skuteczność tego lekarstwa, przeczymy tylko, żeby to był wynalazek p. Świętochowskiego. A jednak p. Ś. na wynalazcę pozuje, głosząc się właścicielem przywileju *s. g. d. g.* i w reklamach swoich ostrzega: „*Méfiez-vous des contrefaçons*. Prawdziwych politycznych kapsulek Guyota u mnie jedynie dostać można!“ Stara to i zużyta już sztuka!...

Nie poprzestając na artykule w „Ognisku“, p. Świętochowski wystąpił w *Prawdzie* z szeregiem artykułów p. n. „Walka o byt“. Dowodził w nich mniej więcej tego samego. Twierdził znowu, iż powinniśmy się wyrzec jakichś „niedorzecznych przesądów“, że powinniśmy „przystosować się do istniejących warunków“. Dopiero zainterpelowany wprost, przyznał, że takie przystosowywanie się powinno i musi mieć swe granice, że nie można bezwzględnie zastosowywać tej metody, ażeby „nie osłabić energji wszelkich usiłowań i nie zniweczyć wszelkiego

---

— Ou! a to szelmostwo śliskie...

— Nic to, ks. kanoniku dobrodzieju, to się przy wycinaniu opuści, już ja będę pamiętał...

Ale gdy przyszło do wycinania jegomość rzecze:

— Moi panowie, ja tu przy was próżnować nie myślę!

I odtąd już we trzech pracowali scyzorykami. Lecz scyzoryk w ręku jegomości był niesforniejszy od ołówka, zacinał tedy co chwila owe róże, mające zdobić salonik. Na szczęście krawiec z wielką łatwością naprawiał igłą błędy proboszcza.

— Ou!... a to... znowu zajechałem zadaleko...

— Nic to—mówi krawiec—już ja to zaceruję!...

Zdarzyło się i krawcowi, a nawet czasem Morycowi zakroić także ów nieszczęsny patron. Zdecydowano się tedy zacząć robotę na nowo, ale już z większą uwagą...

Trudno się i dziwić, że przy tej pracy jegomość porządnie tłuścił sobie rękawy kapoty i walał ręce farbą.

Maciejowa uśmiechała się po kątach, widząc staruszka pracującego z natężeniem, a panna Joanna, dowiedziawszy się o tem od Walka, mówiła wznosząc oczy do nieba:

— Złote serce, złote serce! byle tylko był zadowolony!...

Wspólność prac przygotowawczych—boć pracowali we trójkę — tak dobrze usposobiła jegomości, iż mu wcale na myśl nie przyszło gniewać się. A miałby do tego słuszną rację, wszak już trzeci tydzień dobiega a tu ściany jeszcze i nietknięte!

— Moryc, bój się Boga!—rzecze krawiec do swego towarzysza—jużby czas był zabrać się do malowania...

— O! widzisz go! będzie mi tu nauki dawał! Bądź kontent, żeś trochę chudzino przyszedł do siebie. Już ja o tem myślę... Dziś sobota—pojedziemy wieczorem do miasta, a w poniedziałek zaczynamy *rajbować* farby...

— Dopiero *rajbować*? a kiedyż zaczniemy malowanie?

— Około czwartku... Albo ci to tu źle, ośle jakiś?

— Juścić nieźle... ale *zawżdy*...

— Cicho, dobrodziej idzie.

— Dzień dobry, dzień dobry moim panom!... A może co pomódz?—zapytuje jegomość wchodząc do pokoiku.

— Dziękujemy ślicznie, księże kanoniku dobrodzieju—właśnie skończyłem szlak sufitowy do saloniku... i...

— Chwała Bogu!... a może pan pozwoli cygarko?

— Całuję stopy ks. kanonika...

— A pan, panie *signore italiano*?

— Ja pięknie dziękuję... szkoda mi głosu...

— I chcielibyśmy prosić dziś wieczorem o konie do miasteczka—trzeba nakupić farb, trochę pędzli i co tam potrzeba...

— To i pieniędzy będziecie potrzebowali?...

— Naturalnie... księże kanoniku dobrodzieju... chcielibyśmy się zaopatrzyć w potrzeby na cały czas fabryki...

— A kiedy panowie wrócicie?

— W poniedziałek, skoro świt...

O pobycie tych filutów w miasteczku nie warto się rozpisywać. Łatwo się domyśli każdy iż filuci nudzić się tam nie mogli, zwłaszcza, że poczciwy proboszcz dostatnio ich w grosz zaopatrzył. Wymizerowani i niewyspani wrócili w poniedziałek około południa. Ziewając ukradkiem rozkładają przywiezione farby przed ciekawym staruszkiem. Krawiec ma zasiniałe oko i jest bardzo blady...

— A cóż to znów?—pyta jegomość.

— To *chrom-gelb*, proszę ks. kanonika... To tu *ultramarin-blau*.

— A to?

— To *pariser-blau*, w najlepszym gatunku...

— A panu co w oko? — pyta ks. Karol, spojrzawszy na krawca.

— To... nic... to...—jąka się artysta.

Ale Moryc ratuje z kłopotu zawstydzonego krawca, mówiąc:

— To farba, to *pariser-blau*, powalał się przypadkiem...

— Panowie coś dziś bez humoru? jacyś kwaśni? co?

— To z drogi. Ogromny upał, ks. kanoniku. Jeśli łaska, to prosilibyśmy o pozwolenie udania się do kąpieli... i o mały odpoczynek... a jutro skoro świt zabieramy się do pracy.

— Pracujcie, pracujcie! bo to już i miesiąc niedługo się skończy... a tu...

— Ale za to ks. kanonik będzie zadowolony — mówi Moryc z ukłonem.—Jak się wezmę do sufitu, to niech się Matejko z Kopernikiem schowa...

(*Dokończenie nastąpi.*)

postępu". Nie oznaczył jednak granicy między tem czego się jeszcze wyrzec można, ażeby sobie walkę o byt ułatwić, a tem co koniecznie zachować trzeba, ażeby w tej walce nie zginąć. Nie powiedział tego wyraźnie i kategorycznie. Pozwolił się tylko domyślać, że są jeszcze „pewne niedorzeczne przesądy", których się uporczywie trzymamy ze szkodą własną, żeśmy jeszcze nietyle przystosowali się do istniejących warunków, ilebyśmy mogli i nawet dla własnego dobra powinni.

Była to nowa insynuacja, ale znowu wynalazek nie nowy! Walka o byt i wszystkie jej objawy, a więc także i przystosowywanie się, istniały nim zostały spostrzeżone przez naukę i ujęte w pewną teorję, jednostronną dotychczas i niedoskonałą, bo nie uwzględniającą różnicy środków, za pomocą których walkę tę wiodą zwierzęta i ludzie. W granicach konieczności i możebności przystosowujemy się wszędzie do istniejących warunków. Niechaj p. Świętochowski rzuci okiem na mapę świata, „od Chrystjanji do Rio-Janeiro" i niech nam wskaże gdziekolwiek polaka, pewną zbiorowość polską, lub pewien większy odłam naszego kraju, któryby się nie liczył z warunkami w jakich istnieje, któryby się nie zgadzał na to, że trzeba pierwej budować podstawę piramidy, niż jej wierzchołek.

Jesteśmy pewni, że od Dybowskiego, który jako lekarz objeżdża Kamczatkę, aż do Domejki, który nad brzegami oceanu Spokojnego zyskał cześć i uznanie dla swego charakteru i wiedzy, nie znajdzie w obecnej chwili nikogo, coby pracował nad uleczeniem swego ludu szaloną metodą fenistów irlandzkich lub innych równie gwałtownie działających leków, nie znajdzie takich, którzyby „przędli dalej tradycję przerwaną przed dwudziestu laty". Są prawda w małej ilości niedowarzeńcy socjalistyczni, którym się zdaje, że oni zreformują świat cały, ale ci się nie liczą, bo artykuły p. Świętochowskiego nie przeciw nim są zwrócone. Że tych, z którymi stanął do walki niema wcale, p. Świętochowski sam przyznaje, bo powiada, że widzi tylko „bohaterów, którzy staczają na papierze bitwy, załatwiwszy meldunki policyjne". I tacy nawet stosują się do istniejących warunków, a jeżeli korzystają ze swobody słowa, czynią to w zakreślonych dla niej przez miejscowe prawa granicach...

Czczem zatem i beztreściowem jest żądanie p. Świętochowskiego, ażeby ci, którzy twierdzą, iż należy wprzód budować wierzchołek piramidy, niż jej podstawę, odpowiedzieli gdzie mają środki i siły do tego. Ale uprawnionem jest za to żądanie, aby p. Świętochowski powiedział nam, „tylko bez wykrętów, bez frazesów, bez szalbierstw, prosto, otwarcie. pozytywnie" (własne jego słowa):

Jakie to są te niebezpieczne przesądy, których wyrzec się jeszcze możemy, aby sobie walkę o byt ułatwić?

W czem to jeszcze nie przystosowaliśmy się dostatecznie do istniejącego położenia?

Jakie pozytywne korzyści odniesiemy na tem wyrzeczeniu się dalszem i na tem lepszem przystosowaniu?

Jakie ma rękojmie pozytywne, że nas te korzyści nie miną?

Wł. Sabowski.

Z sali odczytów.

Dr August Sokołowski mówił wczoraj, wobec licznej jak zwykle publiczności, o mecenasach literatury za czasów Zygmunta Augusta III-go, właściwie zaś i głównie o najwybitniejszym z nich, Zamoyskim.

Monograficzny zakres swojej prelekcji usprawiedliwił dr Sokołowski na wstępie tem, że dotąd nie posiadamy wcale opracowania literatury naszej w związku z rozwojem wszystkich cywilizacyjnych czynników w kraju, że przeto właśnie na tym gruncie stojące obrobienia pojedyńczych jej epizodów i postaci szerokie jeszcze otwierają dla studjów pole.

To też wierny zasadzie, nie odrywania żadnej wybitnej osobistości lub ważniejszego faktu od tła ogólnego charakteru całego społeczeństwa i znamion czasu, skreślił przedewszystkiem prelegent obraz owego króla, o którego satelitach lub przeciwnikach miał mówić, oraz szkic stosunków społecznych w XVI-tem stuleciu.

Do tego czasu szlachta polska nawykła do lemiesza lub oręża, raz w pocie czoła zaprzątnięta pracą około roli, to znowu wyruszająca na kresy ojczyzny bronić takowej od najazdów trzykroć nieraz potężniejszego wroga — zająć się literaturą, a w szczególności poezją, nie miała ani czasu ani ochoty. Truwerowie przeto nie pojawili się u nas na zamkach jakichś prowensalskich magnatów odpoczywających przy dźwiękach lutni po trudach zbrojnej wycieczki przeciwko któremu z sąsiednich udzielnych panów,— przez ciąg kilku wieków myśmy znali tylko pieśń jedną, tylko hymn bojowy: „Bogarodzicę..." Nareszcie zasiadł na tronie monarcha, jakby stworzony na mecenasa nauk i sztuki...

Więzami przyjaźni i krwi ściśle z Habsburgami austrjackimi i hiszpańskimi książęty spojony, naśladujący ich w wielkopańskich zachodnich upodobaniach, Zygmunt III-ci wziął istotnie w opiekę naukę i sztukę — tylko iż z nauk jedną tylko alchemję, ze sztuk zaś malarstwo i złotnictwo, w których to ostatnich sam niezwykle był biegły. O literaturę i sztukę król mało się troszczył. Dziejopisarstwo, z którego mógł czerpać praktyczne wskazówki dla rządzenia tak niezwykle ukształtowanem społeczeństwem, więcej znajdowało łaski u niego; Skargę wysoko cenił i w dziełach jego się rozczytywał, nie w ich kunsztowności atoli, lecz w głębokich myślach w nich znajdowanych smakował...

To też wkrótce w łonie ludzi uczonych i sztuce oddanych utworzyły się dwie partje. Jedna z nich trzymała się przy tronie, druga skupiła się dokoła Zamoyskiego w wielu względach różniącego się od króla poglądami na sprawy publiczne. Do pierwszych należeli przedewszystkiem poeta Miaskowski Kacper, zacięty przeciwnik rokoszu Zebrzydowskiego, a gorący zwolennik jedności kościoła oraz prawowierny, i Grochowski, autor owych „Plauktów pogrzebowych na pamiątkę skwapliwego zajścia ze świata" królowej Anny, „Szczodrego dnia" króla Zygmunta i t. p. wynurzeń gorącego sentymentu dla hojnego monarchy. Należał do nich czas jakiś i Zbylitowski Andrzej, pisarz podróży króla do Szwecji, lecz ten, sprzykrzywszy sobie życie dworskie, usunął się w końcu od podnóża tronu. Zygmunt, aczkolwiek lekce sobie ważył gorliwość swoich adherentów, z uczuciem nie wolnem od pewnej zawiści na świetne otoczenie kanclerza spoglądał. Nie tyle go bolała pohopność zwolenników Zamoyskiego do przyklaśnięcia nowym reformom społecznych stosunków, ile właśnie owo rozdwojenie się serc i umysłów poddanych... Ztąd wynikły kwasy i mylne sądy cudzoziemców i krajowców o stosunku króla do kanclerza. Andrzej Lipski, biskup krakowski, w rzadkiem dziś dziele „*De rebus gestis s. et. p. Sigismundi III,*" a za nim Łubieński, starali się rzecz całą w należytem przedstawić świetle i rozdwój pomiędzy królem i Zamoyskim do istotnych sprowadzić rozmiarów.

Zbyt może łagodnie obszedł się sz. prelegent z ludźmi, którzy się do serca i do łaski, pod protekcję i egidę Zamoyskiego garnęli. Stosunek ówczesnych choćby tylko mecenasów do protegowanych i odwrotnie nie da się ogólną objąć charakterystyką. Jeżeli satyryk, rzuciwszy rodakom gorzką prawdę w oczy, uciekał pod opiekuńcze skrzydła możnego pana, by się od zemsty i gniewu dotkniętych uchronić, nie znaczyło to jeszcze, aby li tylko osobiste bezpieczeństwo miał na względzie... Z drugiej znów strony nietylko z filantropijnych pobudek protegowali możni, nie wyłączając nawet Zamoyskiego, najzacniejszego kraju obywatela, ludzi pióra. Z wymienionych przyjaciół kanclerza chyba jeden Klonowicz był istotnie owym prześladowanym, co się do jego udał opieki, aby miał spokój i dalej wady rodaków mógł karcić. Jan Kochanowski, ambitny Hejdenstein, Andrzej Kochanowski, Szymonowicz za protekcją Zamoyskiego ogłoszony poetą *laureatus*, nobilitowany i osadzony na intratnej dzierżawie, szukali w łasce kanclerza czegoś może więcej niż ochrony i serdeczności... Zamoyski znowuż nie mógł narzekać na niewdzięczność takiego np. Hejdensteina, który w swych „Komentarzach" w tak pięknem świetle wystawił możnego mecenasa. Ręka rękę myje...

Niepodobna wreszcie pominąć zręcznej charakterystyki Zamoyskiego, jako lubownika humaniorów i trafności sądu oraz umiejętnego przedstawienia rzeczy, z jakiem prelegent liczne kanclerza zajęcia, wspólnie z przyjaciołmi podjęte, przedstawił.

Odczyt zalecał się szczególnie spokojem i objektywnem traktowaniem przedmiotu, nie przyćmionem zbytnią obfitością szczegółów obrazowaniem, tematem zajmującym i sympatycznym i jako taki zdobył sute oklaski, które schodzącemu z katedry prelegentowi towarzyszyły i po dwakroć na nią przywołały.

Tradycyjna serdeczność, z jaką publiczność nasza przyjmuje krakowskich gości, raz jeszcze usprawiedliwioną została.

Cz. J.

Obrazy z „Pana Tadeusza".

Od kilku dni afisze zapowiadały na wczorajsze południowe godziny żywe obrazy z „Pana Tadeusza", przygotowywane w teatrze wielkim przez pierwszych naszych malarzy na dochód „Przytuliska"...

Zdawałoby się, że urzeczywistnienie pomysłu od tak dawna rok rocznie podnoszonego, a napotykającego zawsze mnóstwo różnych trudności, że sposobność usłyszenia ze sceny wyjątków narodowego eposu uświetnionych plastyczną ilustracją, że nazwiska Gersona i Alchimowicza, którzy do tego ręki przyłożyli i Moniuszki przy którego muzyce przesuwały się sceny z nieśmiertelnego dzieła Adama,— słowem że wszystko to razem, skierowane ku dobremu celowi, ściągnie do teatru tłumy publiczności.

Tymczasem w widowni skąpo było widzów i panował chłód jakiś, którego przyczyny trudno nam odgadnąć.

Wobec mnożących się z każdym dniem oznak dziwnego zobojętnienia dla wszystkiego co jest w sztuce poezją, co się unosi po nad bieżącą chwilę, po nad powszedniość codziennego życia, wobec zainteresowania się tylko tem co nie wymaga najlżejszego skupienia myśli, co nie budzi szybszego uderzenia serca, a szczególnie wobec tej obłudy, która w różne usta kładzie mnóstwo frazesów o literaturze i sztuce polskiej, a w ręce jednocześnie wsuwa brudne romanse francuskie — wolno sformułować zapytanie: „czego nareszcie potrzeba naszej publiczności?"

Słyszeliśmy jak ktoś wczoraj dowcipnie odezwał się w teatrze, iż „trzeba było wystawić w oświetleniu elektrycznem „Nanę" p. Suchorowskiego, a byłoby pełno publiczności"...

Może to i prawda—my byśmy znaleźli jeszcze jeden środek przyciągający: układanie żywych obrazów z reporterskich wiadomości.

Reporterja przeszła już i tak z dziennikarstwa do literatury i sztuki.

Powieściopisarze dorabiają do faktów brukowych specjalną psycho-fizjologję i fabrykują z tego towaru romanse, malarstwo szuka tematów w rubryce *faits divers*, na scenie dramatyzują się różne *głośne sprawy* — dlaczegóżby nie ułożyć żywych obrazów z pożaru na Solcu, z „pościgu na rzezimieszków" lub z jakiej sytuacji *piquante* procesu rozwodowego?...

Będzie to prawdopodobnie w przyszłości nierównie dla dzisiejszej publiczności ponętniejszem od „Dziadów" lub „Pana Tadeusza"...

Zwracając uwagę czyją należy na nową siłę atrakcyjną, my, jako należący do publiczności *wczorajszej*, uważamy za obowiązek wyrazić słowa uznania takim artystom jak Gerson i Alchimowicz za artystyczne komentarze do „Pana Tadeusza", ułożone z gorącem odczuciem ducha poematu, ze smakiem estetycznym i bystrym zmysłem malowniczości.

Zosia karmiąca ptactwo, polowanie, pożegnanie Tadeusza z Zosią i hrabiego z Telimeną, zaręczyny i wiele innych obrazów uprzytomniło główne chwile arcydzieła w myśli i w sercu każdego, kto jeszcze Mickiewicza „panem Mickiewiczem" nie nazywa i kto poezji nie uważa jeszcze za szkodliwe dla dzisiejszych społecznych celów bałamuctwo!

Pani Szlezygier-Kamińska wdzięcznem wykonaniem utworów Moniuszki i Szopena urozmaiciła to przedstawienie godne lepszego losu...

W. B.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Bliższych szczegółów zasięgnąć sz. pan może w resursie obywatelskiej—tam bowiem jest *locum* koncertów Towarzystwa muzycznego.

— *Panu St. Bończy T.* — W ciągu 28-iu godzin, jeśli nas pamięć nie myli. Wprowadzone być mają od maja r. b.

— *Pani Fel. T. M.* — Życzenie spełnione. Dla początkujących należy mieć pobłażanie.— Wiadomej kompozycji proszę nie przypisywać Szopenowi.

— *Prenumeratorce I. K.* — „Raptularz pana Mateusza Jasienieckiego" J. I. Kraszewskiego rozpoczął się drukować w naszem piśmie w dniu 7-ym października roku 1879-go.

— *Studentowi uniwersytetu.* — W ogłoszeniach zarządu Towarzystwa osad rolnych zaszła rzeczywiście omyłka. Ani p. A. S., ani p. B. K. nie są profesorami uniwersytetu.

— *Panu I. Z. w Warszawie.* — Będzie drukowany.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ostatnie rozporządzenie rady państwa nadaje moc obowiązującą przepisom z r. 1872 o szkołach miejskich w Cesarstwie — dla okręgu wileńskiego; podług tych przepisów, w szkołach, liczących przynajmniej 5-ciu uczniów wyznania rzymsko-katolickiego, będzie prowadzony wykład religji katolickiej w języku rosyjskim przez duchownego, mianowanego i zatwierdzonego przez kuratora okręgu w porozumieniu z miejscowym gubernatorem i władzą djecezjalną.

= Czteroklasowe progimnazja w Piotrkowie, Kielcach i Łomży przekształcone będą z dniem 13-ym lipca r. b. na sześcioklasowe gimnazja.

= *Praw. wiest.* drukuje postanowienie rządowe, nadające przywilej jenerałowi Den, właścicielowi majoratu na dobrach Kozienice, w gubernji radomskiej, zaciągnięcia nowej pożyczki w Towarzystwie kredytowem ziemskiem, oraz podaje przepisy, regulujące stosunek właściciela majoratu do władz Towarzystwa.

= Ogłoszone już zostały przepisy, dotyczące pobierania opłaty od asekurowanych od ognia nieruchomości w Królestwie Polskiem.

= Ze „Zbioru praw" dowiadujemy się, iż w izbie sądowej warszawskiej zniesioną będzie posada jednego towarzysza prokuratora.

= Ministerstwo sprawiedliwości, jak twierdzą *Nowosti*, wysyła do gubernij północno-zachodnich kilku urzędników, mających sprawować obowiązki towarzyszów prezesów połączonych izb; fakt ten jest w związku z wprowadzeniem tamże w roku bieżącym reformy sądowej.

= Według gazet rossyjskich, w odnośnych sferach wypracowywane są przepisy, mające na celu bezpieczeństwo publiczne w teatrach i innych miejscach publicznych w razie pożaru; przepisy te będą obowiązywały wszystkie teatry w państwie.

= Ministerstwo skarbu, jak donoszą gazety rosyjskie, wypracowało przepisy, na mocy których podwyższenie emerytury może być przyznawane tym tylko urzędnikom, którzy spełniali obowiązki w miejscowościach oddalonych i bezludnych, oraz posiadającym wyjątkowe zasługi, albo dotkniętym ułomnościami uniemożliwiającemi im wszelkie zarobki prywatne; przepisy te mają być niezadługo ogłoszone i wprowadzone w życie.

= *Nowosti* zapewniają, iż w tych dniach zatwierdzone zostały przepisy, dotyczące zakładania banków rolnych i kas zaliczkowo-wkładowych.

= W obrębie okręgu komunikacyjnego warszawskiego dokonane być mają w roku bieżącym naprawy szos w następujących miejscach: 1) pomiędzy Warszawą i Miłosną; 2) pomiędzy Łowiczem, Sochaczewem i Kutnem; 3) w okolicach Łodzi na traktach fabrycznych; 4) pomiędzy Bzinem i Zawichostem; oraz 5) pomiędzy Olkuszem i granicą austrjacką (trakt krakowski); na roboty te wyasygnowano sumę rs. 13,000.

= Zarządzający warszawską radą dobroczynności publicznej zawiadamia, iż z powodu deficytu w sumie rs. 4,921, jaki się okazał w budżecie domu schronienia w Górze Kalwarji, w roku bieżącym nikt przyjęty nie będzie do wzmiankowanego przytułku.

= Zapis p. Samuela Fajgenblata w sumie rs. 1,100 na cele dobroczynne gminy starozakonnych zatwierdzony został z zachowaniem zastrzeżeń.

= W ubiegły czwartek na dorocznem posiedzeniu członków oddziału tanich kuchni przedstawiono sprawozdanie z działalności tej instytucji. W kuchni nr 1 wydano w ciągu roku ubiegłego obiadów po kop. 13—8,550, po 14 kop.—13,057, połówek po 7 kop.—6,188, po 8 kop.—10,509, ćwiartek po 4 kop.—2,026, po 5 kop.—1,581, za które wpłynęło rs. 4,447 kop. 48½. Kuchnię odwiedziło ogółem 41,911 osób, czyli przeciętnie dziennie 155 osób. Wydatki uczyniły rs. 4,924 kop. 62½, a zatem deficyt wyniósł rs. 447 kop. 14. W kuchni nr 2, gdzie obiady sprzedają się na porcje, sprzedano potraw za rs. 29,908 kop. 99, a że wydatki stanowią rs. 29,464 kop. 31, czysty zysk uczynił przeto rs. 444 kop. 68. Majątek oddziału tanich kuchni wynosił w końcu roku sprawozdawczego, tak w pieniądzach, jak i w inwentarzu rs. 23,598 kop. 30½, a zatem w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększył się o rs. 1,211 kop. 16.

= Według *Gaz. pol.*, jeden z tutejszych nauczycieli gimnazjum, matematyk, otrzymał koncesję na wydawanie pisma tygodniowego z programem podobnym do *Wędrowca*.

= JE. ks. Popiel, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, wyjechał do Włocławka.

= W tych dniach zmarł w Warszawie zwyczajny profesor uniwersytetu, dr med. Andrejew.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Trubadur" (występ p. Miller-Czechowskiej); wtorek: „Halka"; środa: „Pan Twardowski" (występ panny Giuri); czwartek: „Żydówka" (występ p. Miller-Czechowskiej); piątek: „Otello"; sobota: „Robert djabeł" (występ p. Brajninowej); niedziela: „Coppelja" (występ p. Giuri).

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Edyp w Kolonie", „Uściskajmy się", „Dwie blizny" i „Straduję"; wtorek: „Fałszywi poczciwcy"; środa: „Swiat nudów"; czwartek: „Syn Giboyera"; piątek: „On będzie moim", „Majster i czeladnik" i „Wesele w Ojcowie"; sobota: „Cudzoziemka" (po raz pierwszy); niedziela: „Cudzoziemka".

Teatr mały.

Poniedziałek: „Życie paryskie"; wtorek: „Rodzina Furiosów"; środa: „Boccaccio"; czwartek: „Rodzina Furiosów"; piątek: „Książątko" (po raz pierwszy); sobota: „Książątko"; niedziela: „Rodzina Furiosów".

* W sferach teatralnych krążą znów wieści o mających nastąpić licznych dymisjach ze względów oszczędnościowych.

Jak mówią, cała falanga sił (?) aktorskich, zaangażowana w ubiegłej jesieni bez wyboru, otrzyma wymówienie kontraktów, które za kilka miesięcy ekspirują.

Natomiast w sezonie letnim dopuszczone będą debiuty tak młodych adeptów, jakoteż i wytrawniejszych artystów, celem pożytecznego powiększenia personelu, zwłaszcza teatrzyku małego.

* Sobotni występ pani Brajninowej w „Hugonotach" powiódł się szczęśliwie.

Artystka, świadoma trudności zabójczej partji Walentyny, umiejętnie głosem swoim rozporządzała, ażeby w akcie czwartym nie doznać zawodu.

Rola bohaterki Meyerbeera streszcza się głównie w dwóch duetach: z Marcelem w 3-im i z Raulem w 4-ym akcie.

Z pierwszego pani Brajninowa wyszła pomyślnie; frazesy traktowane były szeroko, dramatycznie a co najważniejsza, czysto.

Duet z Raulem, o ile nie sięgał do niższych regestrów, o ile nie wymagał silnej patetyczności, śpiewany był poprawnie i sumiennie.

P. Seideman pięknie śpiewał partję Marcela.

* Odkładany po kilkakroć „Trubadur" odśpiewany dziś będzie w teatrze wielkim ze współudziałem pani Miller-Czechowskiej w partji Azuceny.

* Interesa polskiego teatru w Petersburgu, jak słyszeliśmy, idą bardzo niekorzystnie.

Podobno trupa p. Texla ma dać jeszcze dziesięć przedstawień... a potem?...

P. Leszczyński pragnie wejść napowrót do składu artystów naszego teatru.

* „Jacuś" E. Lubowskiego doznał na scenie krakowskiej gorącego przyjęcia.

* „Dom otwarty", taki jest tytuł najnowszej komedji Bałuckiego, przeznaczonej dla sceny krakowskiej.

* Bawiła w tych dniach w Warszawie panna Braga, primadonna opery wiedeńskiej.

Panna B. powracała z Moskwy, gdzie występ jej uwieńczony był prawdziwem powodzeniem.

* Wskutek nagłej słabości p. Heleny Wąsowskiej koncert jej, zapowiedziany na onegdaj, w sobotę, odbędzie się dopiero w nadchodzący piątek dnia 9-go b. m.

Bilety już nabyte zachowują swoją wartość.

= Trzeci odczyt.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się trzeci z kolei odczyt na rzecz Towarzystwa osad rolnych.

Mówić ma p. Bernard Kalicki „O Karolu Szajnosze".

= Józef Wieczorkowski.

Zgasły w tych dniach Józef Wieczorkowski prawie całe swoje mienie oddał ubogim.

Aktem ostatniej woli sumę 10,000 rs. przepisał na cele publiczne.

Połowa tej kwoty dostanie się zarządowi osad rolnych, którym od r. 1874-go, po usunięciu się z prezydencji Mianowskiego, przewodniczył.

Pogrzeb dzisiejszy niewątpliwie zgromadzi liczne grono sądowników i wszystkich, dla których zasługi publiczne nieboszczyka nie są obojętne.

Nad grobem przemówi prof. Miklaszewski.

= Dla prawników.

W tych dniach opuściła prasę rzecz p. t. „Zbiór cyrkularzy i ukazów senatu, wyroków kasacyjnych senatu o odpowiedzialności urzędników i cyrkularzy ministerjum sprawiedliwości", ułożona przez towarzysza prezesa tutejszego sądu okręgowego p. Tymanowskiego.

Praca ta zajmie pewno prawników i w ogóle osoby, mające do czynienia ze sądami, jako przewodnik w przedmiocie rozrzuconych i niezebranych dotąd rozporządzeń najwyższych dekasteryj sądowych.

W książce pomiędzy innemi znajdują się niedrukowane jeszcze dotąd ukazy cyrkularne senatu za okres czasu od r. 1878-go do 1833-go, równie jak wszystkie bez wyjątku instrukcje ministerjalne, których dotąd nie było w handlu księgarskim.

Rozporządzenia, odnoszące się do jednego i tego samego przedmiotu, poprzedzają ogólne wnioski, jak na dany przedmiot obecnie zapatrywać się należy, stanowiąc niezbędne wskazówki dla członków magistratury sądowej, adwokatów przysięgłych i różnych władz administracyjnych.

= Bank hipoteczny w Warszawie.

Donosiliśmy przed kilkoma dniami o projekcie nowej instytucji kredytowej, jaka powstać ma w kraju naszym pod nazwą „Warszawskiego banku hipotecznego".

Obecnie wiadomość tę potwierdzają dzienniki petersburskie, uzupełniając ją następującemi szczegółami.

Projekt banku, podany przez warszawskiego jenerał-gubernatora dnia 13-go stycznia r. b., roztrząsa obecnie ministerstwo skarbu.

Bank powstaje z kapitałem w sumie miljona rubli, podzielonym na 4,000 akcyj 250-rublowych.

Terminy zastawu gruntów będą trojakie: 27½ lat, 36½ i 43 lat 8 miesięcy.

Założycielami banku są pp. Stanisław hr. Kossakowski, Ignacy hr. Ledóchowski, jenerał Tichmeniew, Franciszek hr. Pusłowski, W. Umiastowski, naczelnik szlachty w Trokach, Ignacy Milewski i Jakób Heuwitz.

Od naszego korespondenta oczekujemy w tej ważnej sprawie bliższych wyjaśnień.

= Nieuzasadniona pogłoska.

Gazety rosyjskie, a za niemi i nasze, doniosły o panującej jakoby panice cukrowej na rynkach Cesarstwa, a mianowicie w Kijowie.

Pogłoska ta jest—jak nas z wiarogodnych zapewniano źródeł—bezzasadną.

W obecnej chwili, jak corocznie o tej porze, istnieje pewna ospałość w handlu cukrem.

Zakupów czyni się bardzo mało — wszyscy bowiem są na pewien czas zaopatrzeni.

Niemniej jednak, wedle wskazówek statystycznych, rynkom Cesarstwa zbraknie jeszcze dosyć znaczna ilość cukru, a zapotrzebowanie to na usposobienie tylko korzystnie dla sprzedających wpłynąć może.

= Fundusz na grzebanie biednych emerytów.

Wielu z emerytów i emerytek narzeka, iż przy odbiorze pensyj miesięcznych w kasie gubernjalnej muszą tracić po kilka godzin czasu, zanim rachunki swoje uregulują.

Powstaje to nie z braku dostatecznej ilości kas lub kasjerów, lecz wprost ze zbyt wielkiej liczby emerytów, którzy w jednym dniu oblegają kasę gubernjalną.

Trudności te i tę mitręgę można by usunąć w sposób bardzo korzystny.

Oto niechby emeryci, na kilka dni przed terminem wypłat, składali swoje książeczki w kasie zaliczkowej emerytów warszawskich, a ta za drobną za pośrednictwo swoje opłatą realizowałaby należności w kasie gubernjalnej.

Z drobnych opłat powstałby fundusz, który można by przeznaczyć na pokrycie kosztów pogrzebu biednych emerytów.

Projekt ten można by wprowadzić w życie, sposobem próby w miesiącu bieżącym.

Dyrektorowie kasy emerytalnej podjęliby tę czynność bezpłatnie.

= Posiedzenie.

W dniu wczorajszym odbyło się drugie nadzwyczajne posiedzenie uczestników stowarzyszenia spożywczego na drodze nadwiślańskiej.

Na przewodniczącego wybrano p. Gnoińskiego, dyrektora, na sekretarza zaś p. Krysińskiego, radcę prawnego kolei.

Zebranie uchwaliło podwyżkę funduszu na lokal z 550 do 1,000 rs., motywując jej potrzebę zwiększonemi obrotami stowarzyszenia.

Dla członków, wychodzących ze spółki, oznaczono termin trzech miesięcy do zwrotu wkładów.

Wreszcie zebranie miało jeszcze zdecydować wniosek p. Kozłowskiego w sprawie połączenia spółki spożywczej urzędników drogi wiedeńskiej ze spółką urzędników kolei nadwiślańskiej, z po-

wodu jednak, iż wnioskodawca nie był obecny na posiedzeniu, ostateczną uchwałę odłożono do przyszłej sesji.

Zarząd wszakże spółki został upoważniony do traktowania z panem K., jako przedstawicielem mającego się zawiązać stowarzyszenia spożywczego na drodze wiedeńskiej i do przedstawienia swojego wniosku na następnem zebraniu.

= Proces.

W tych dniach prokuratorja na żądanie inspekcji lekarskiej rozwinęła dochodzenie przeciwko znanemu hygieniście, drowi Stanisławowi Markiewiczowi, o szerzenie chorób zakaźnych.

Wina dra M. polegać ma na tem, iż nie zastosował się do ostatnich rozporządzeń władz administracyjnych co do składania raportów o chorych na szkarlatynę, pod jego zostających opieką.

W sprawie, która zainteresowała najszerszy ogół, staje adwokat Pepłowski.

Świadczyć ma kilku powszechnie znanych lekarzy.

= Pożar.

O północy z soboty na niedzielę miasto nasze zaalarmowane zostało olbrzymią łuną, czerwieniącą niebo od strony Wisły...

Paliła się fabryka posadzek i fornierów p. Mireckiego, położona przy ulicy Ludnej.

Ogień wybuchnął we wnętrzu gmachu z pod kotła parowych warsztatów i tak się szybko rozszerzył, iż zawiadomione w mgnieniu oka przez telefon straże, przybywszy na miejsce klęski, zastały już w płomieniach budynek cały.

Ogień ogarnąwszy zapas paliwa do maszyn, przedostał się na zewnątrz i po drewnianej galerji ogarnął gmach trzypiętrowy, gdzie na dole mieściły się krajtzagi, na 1-szem piętrze fabryka posadzek, na 2-giem meblowy warsztat, napełniony samemi palnemi materjałami.

Z 50-ciu okien gmachu buchnęły ogniste węże, kłęby dymu i miljardy iskier...

O ratunku, tak zewsząd objętej pożarem budowli, mowy być nie mogło, tembardziej iż żar piekielny zmusił sikawki do cofnięcia się z dziedzińca otoczonego palącemi się domami.

Aby ocalić narzędzia straży i umożebnić ratunek sąsiednich budowli musiano gwałtownie rozbić część ściany, oddzielającej od pożaru sąsiednią fabrykę gazową i wprowadziwszy na jej dziedziniec sikawki, wzięto się energicznie do ochronienia przylegających budowli.

Nie było chwili do stracenia.

Już płomienie poczęły przedostawać się i na sąsiednią fabrykę sukna, gdzie zaczęły palić się okna, które co rychło rozbito by zapobiedz szerzeniu się groźnemu żywiołowi, z ostatniego zaś piętra wyrzucono wszystko, coby w razie zajęcia się dachu mogło go podsycić.

Ratowaniem budynków gazowych zajęli się robotnicy przy pomocy sikawek fabrycznych i stłumili w czas i z wielką przytomnością ogień, co się był już na dachu fabryki pokazał.

To też z taką skwapliwością przedsięwzięte środki bezpieczeństwa uchroniły od zagłady sąsiednie budowle, które tylko mało znaczące poniosły straty.

Zato fabryka p. Mireckiego spłonęła do szczętu...

Wszystkie oddziały straży obecne na miejscu katastrofy wspólnemi siłami opanowały pożar, nie dozwoliły mu rozszerzyć się dalej, ale uchronić od zagłady objęte przezeń budowle było niepodobieństwem.

Widok płonącej fabryki był istotnie przerażający...

Zdawało się co chwila, iż słup płomieni, wznoszący się wysoko w niebo, zachwieje się i padnie na sąsiednie budowle rojące się tłumem strażaków...

Trzask pękających szyb, łoskot wyłamywanych okien, głuchy łomot padających na bruk uliczny bławów sukna, syczenie sikawek, sygnały straży huk załamujących się do olbrzymich głowni podobnych belek, okrzyki „z drogi!“ z trudnością przez tłum torujących sobie przejazd wozów strażackich —wszystko to dodawało okropności i tak już przerażającemu widowisku...

Pożar opanowany około godziny 2-ej trwał jeszcze noc całą; straże zaczęły opuszczać nad ranem swe stanowisko i tylko sikawki parowe gasiły do południa dopalające się zgliszcza.

Straty wynoszą 120,000 rs.

Fabryka ubezpieczoną była w towarzystwie „Rossja“ tylko na sumę 52,000 rs.

= Wypadek kolejowy.

Dnia dzisiejszego rano, na kolei warszawsko-wiedeńskiej, w pobliżu stacji towarowej na Czystem, wykoleił się pociąg towarowy, wskutek czego cztery wagony uszkodzone zostały.

Przyczyną wypadku była prawdopodobnie niedokładnie nastawiona zwrotnica, wskutek czego, po przejściu parochodu, wyskoczył jeden z wagonów, pociągając za sobą inne wagony.

= Śmiertelne przejechanie.

Dorożkarz nr 263 najechał na Krakowskiem-Przedmieściu na 14-letnią dziewczynę Franciszkę M.

Nieszczęśliwe dziewczę, ciężko poranione, wiezione do szpitala, w drodze wyzionęło ducha.

= Podrzucenia.

W bramie domu oznaczonego nrem 33 przy ulicy Żelaznej podjęto podrzuconą dziewczynkę.

Mieszkańcy domu nr 53 przy ulicy Chłodnej, znaleźli na schodach niedawno urodzonego chłopczyka.

Obie te sieroty odniesiono do Dzieciątka Jezus.

= Nagła śmierć.

Pod ścianą domu nr 55, przy ulicy Grzybowskiej, znaleziono bez ducha niemłodego mężczyznę, ubogo ubranego.

Zarządzono stosowne dochodzenie celem zbadania osobistości i przyczyny śmierci nieznajomego.

= Nowa cukrownia.

W Opolu nad Wisłą powstać ma, jak donosi *Gaz. lub.*, cukrownia z kapitałem zakładowym 300,000 rubli.

Buraków dostarczać będzie powiśle lubelskie, bogate w ludność i wyborną ziemię.

Dotąd buraki szły ztąd do cukrowni w Zakrzówku o 6 mil odległej, a w części galarami Wisłą do cukrowni w Mniszewie.

= Licytacja.

Folwark Tarło, należący do dóbr lubartowskich, 37 włók przestrzeni mający, przeszedł na ostatniej licytacji w ręce p. Ludwika Grabowskiego, właściciela dóbr Sernik, Puhaczewa i Szczekarkowa.

Do przetargu stanęło 6-ciu licytantów, w ich liczbie czterech starozakonnych.

Współubiegający się dociągnęli sumę do 74,000 rs.

Z całego obszaru dóbr lubartowskich pozostaje jeszcze do sprzedania wieś Klementynów, folwark Serock i pałac w Lubartowie z ogrodem.

= Pierwsza sprzedaż.

W tych dniach dokonano sprzedaży z publicznej licytacji majątku Biestrzyków Wielki w powiecie noworadomskim, za sumę 12,500 rs.

Jest to pierwsza sprzedaż przymusowa, zarządzona przez piotrkowską dyrekcję szczegółową Towarzystwa kredytowego.

= Zaraza bydlęca.

We wsi Zegrze, gminy tegoż nazwiska, w powiecie pułtuskim, pojawiła się zaraza bydlęca.

Władza miejscowa zarządziła odpowiednie środki weterynaryjno-policyjne, celem uśmierzenia choroby i jej umiejscowienia.

= Trucicielka.

W gminie Barczew, w sieradzkiem, włościanka Ludwika Pluskota, 56 lat wieku licząca, otruła arszenikiem trzy osoby: własnego męża, córkę i drugą żonę zięcia swojego.

Przyczyną zbrodni był stosunek trucicielki z zięciem...

Oboje zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Ze świata.

× **Prof. St. Tarnowski** miał w tych dniach w Krakowie publiczną prelekcję: „o listach króla Jana III-go, pisanych z wyprawy wiedeńskiej“.

× **Emigracja do Ameryki** znów się w Księstwie poznańskiem ożywiła. W tych dniach przejechało przez Poznań kilkadziesiąt osób z klasy robotniczej, zdążających do Hamburga i za morze...

× **W Ameryce**, w Forot-Wayny, zmarł w dniu 23-im listopada r. z., ks. Eugenjusz Żychowicz, bernardyn z klasztoru petrykowskiego.

× **Polak.** W ekspedycji angielskiej do Panamy, dla obserwowania zaćmienia słońca wysłanej, znajduje się też astronom Dunkel, rodem z Królestwa.

× **Najjaśniejszy Cesarz i Cesarzowa Wszechrosji** zamówili za sumę 15,000 rs. setki swoich fotografij, przeznaczając takowe na rozdanie między lud w czasie koronacji.

× **Ks. Napoleon** wydał po angielsku sprawozdanie ze swojego pobytu w Conciergerie.

× **W Petersburgu**, w dniu 12-ym b. m. dany być ma przez kolonję polską bal na rzecz ochrony katolickiej.

× **„Figaro“** przyniósł w roku zeszłym swoim akcjonarjuszom 2,560,138 franków czystego dochodu. Wydatki wynosiły 3,437,797 fr., z których: na złożenie dziennika 161,462 fr., na papier i odbicie 1,529,256 fr., na telegramy i korespondencje 360,045 fr., na redakcję 537,634 fr., wreszcie na administrację 262,870 fr. Dziennik rozchodzi się w 80,000 egzemplarzach.

× **„Science culinaire“**, organ stowarzyszenia kucharzy, zamieszcza następujący adres wystosowany do Wiktora Hugo z okazji rocznicy jego urodzin: „Drogi mistrzu! W skład stowarzyszenia mającego na celu zachętę i popieranie kulinarnej sztuki wchodzą wszyscy francuscy i łacińskiego pochodzenia artyści rozproszeni po całym świecie, a starający się usilnie podnieść do cywilizacyjnych wyżyn sztukę przyjemnego życia. Nie bacząc na góry i morza nas rozdzielające, stanowimy jeden chór i rzucamy okrzyk, który w całej ludzkości znajdzie echo: „Niech żyje Wiktor Hugo!...“ Adres ów podpisali delegaci z Paryża, Madrytu, Rzymu, a również deputowani z Nowego-Jorku, Chicago i Petersburga.

× **Lesseps**, pomimo swoich 78-iu lat, nie zasypia na laurach i nie myśli o spoczynku. Niestrudzony przedsiębiorca odjechał właśnie do Tunisu w celu zbadania na miejscu, ażali też raz przecie nie da się urzeczywistnić zaniechanego od lat kilku projektu zalania wodą Sachary.

× **Nowa poetka** zwróciła temi dniami na siebie uwagę kół Rzymu. „Poezje“ hrabiny Lora, pod względem świetnej formy i głębokiej treści, mają podobno dorównywać najprzedniejszym płodom liryki włoskiej. Kto jest autorką ukrywającą się pod tym pseudonymem—nie wiadomo...

× **Grobu Garfielda** pilnuje straż nieustanna. Nikomu bez należytego wylegitymowania się zbliżyć się doń nie wolno. Odwiedzają mogiłę tylko żona, dzieci i zaufani przyjaciela zmarłego prezydenta. Wszystkie te środki bezpieczeństwa przedsięwzięte są w celu uchronienia zwłok od wykradzenia a grobu od zniszczenia przez zbyt gorliwych obłamujących z drzew gałęzie całe „na pamiątkę...“

× **Pomysłowi amerykanie** odkryli nowy sposób spożytkowania elektrycznych drutów. Jeden z cmentarzy w Cincinnati już cały pokryty jest ich siecią, a to w celu umożebnienia natychmiastowej pomocy dla pogrzebanych za życia, oraz ściślejszego uchronienia grobów od nocnych rabusiów. Drut zanurzony w głąb mogiły przeprowadzony jest do mieszkania nadzorcy cmentarza, gdzie, za lada poruszeniem się nieszczęśliwej ofiary nieopatrzności lub pośpiechu, porusza elektryczny dzwonek.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Dla uczniów.

Trechciński rs. 5, H. Z. uczeń klasy III rs. 10 i ubranie, z rogu ulicy Leszna i Żelaznej rs. 3, J. W. rs. 10, O. D. rs. 2, Helcia R. rs. 1, Z. H. rs. 1, Katarzyna K. rs. 10, siostry A. N. M. M. rs. 2, nauczycielka rs. 1.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Na wezwanie wasze, pomieszczone w *Kurjerze* sobotnim, o przyjście w pomoc uczniom nie mającym funduszu na opłacenie wpisowego, składam przy niniejszem na ręce pańskie rs. *200.* Pozostaję itd. *Juljusz Wertheim.*

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Pod świeżem wrażeniem artykułu pańskiego o braku środków na zapłacenie wpisu dla uczniów, zebraną sumę rs. 30 między kolegami u adwokata Teodora K. przesyłam. Proszę przyjąć itd. *Jan Klemens C.*

— Złożono dwa bilety na koncert p. Sąchockiego do spieniężenia na pomnik Mickiewicza.

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych* zawiadamia, iż 3-ci odczyt publiczny na dochód tychże osad będzie miał d. 6 marca, we wtorek, o g. 5 po południu w sali ratuszowej p. Bernard Kalicki, o „Karolu Szajnosze“. Sprzedaż abonamentu odbywa się w biurze zarządu Towarzystwa osad rolnych (Erywańska nr 1) codziennie od godz. 12 do 2 w południe, a na pojedyńcze prelekcje w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, oraz na godzinę przed rozpoczęciem prelekcji przy wejściu na salę i galerję.

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander **Pełszyński,** doktor medycyny, przeżywszy lat 32, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 3 marca r. b. przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pogrążeni żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół kolegów na żałobne nabożeństwo w dniu 6 b. m., we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —882—

† Ś. p. Teresa z Sampławskich **Pinińska,** żona obywatela ziemskiego, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 3 b. m., przeżywszy lat 42. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Krzyża w dniu 6 b. m., we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski; na te smutne obrzędy pozostały mąż wraz z dziećmi i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —216—

† Ś. p. Franciszek **Choromański,** b. kupiec m. Warszawy, przeżywszy lat 68, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 3 marca r. b. przeniósł się do wieczności. W smutku pogrążone dzieci wraz z zięciem i wnukami zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 6 b. m., w górnym kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **9-ej** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —886—

† Nabożeństwo za ś. p. Antoniego **Makowieckiego,** odbędzie się jutro na Powązkach. —877—

† W dniu 6 b. m., we wtorek, z powodu rocznicy zgonu ś. p. Marji z Sulimierskich **Wojciechowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają uprzejmie krewnych i przyjaciół. —214—

† Dnia 7 marca, we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, za duszę ś. p. Oktawji z Falkowskich hrabiny Karolowej **Chodkiewiczowej,** która przeżywszy lat 32, zmarła dnia 26 lutego w San Remo, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza się. —880—

† We środę, dnia 7 marca, o godzinie **8 i pół** zrana, odbędzie się żałobna wotywa, za duszę ś. p. Aurelji **Poczobutt,** w kościele św. Aleksandra. —878—

† Jutro, we wtorek, o godzinie **8 i pół** zrana, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, za spokój duszy ś. p. Antoniego **Stodulskiego,** b. buchaltera kasy ekonomicznej m. Warszawy, członka archikonfraternji literackiej, na które pozostała wdowa wraz z synami i córkami zaprasza kolegów, znajomych i przyjaciół zmarłego. —883

† W dniu 6 b. m., we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Kazimiery z Jackowskich von **Sengbusch,** na które pozostały mąż wraz z trzema córkami uprzejmie zaprasza krewnych i życzliwych. —881—

† Dnia 6 b. m, we wtorek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Trójcy na Solcu, za duszę ś. p. Wincentego **Czosnowskiego,** odbędzie się żałobna wotywa, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —884—

† Jutro, we wtorek, dnia 6 marca, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Gruszeckiego,** odprawioną będzie wotywa żałobna o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa. —876

† We środę, dnia 7 b. m., w dzień imienin ś. p. Tomasza **Janiszewskiego,** dyrektora B. Lu. odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy, o godzinie **10-ej** zrana, na którą żona z dziećmi zaprasza. —890—

† Wszystkim, którzy przyjęli udział w smutnym obrządku oddania ostatniej przysługi ś. p. zwłokom żony mojej Otylji z Mejerdingów **Cieraszkiewicz,** a także i kolegom szkolnym synów moich, którzy raczyli zwłoki na barkach swych aż do grobu dźwigać, składam serdeczne podziękowanie. **Piotr Cieraszkiewicz.** —891—

† Wszystkim tym, którzy łaskawie odprowadzili zwłoki ś. p. Czesława, męża mego, na miejsce wiecznego spoczynku, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

—888— Antonina z Burpczyńskich **Myszkowska.**

† Pozostała w głębokim smutku wdowa z dziećmi, składają gorące i serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w dniu wczorajszym odprowadzili zwłoki męża mego ś. p. Karola **Kleindienst,** na miejsce wiecznego spoczynku i tak licznem zebraniem dali dowód uznania zasług nieboszczyka, kolegom i młodzieży szkolnej, która na barkach swych poniosła ciało do grobu, jak również członkom chóru kościelnego, a w szczególności przewielebnemu Jks. superintendentowi Gustawowi Manitiusowi, który słowami prawdy zdołał pocieszyć zbolałe serce po stracie kochanego mego męża i ojca. Marja **Kleindienst z rodziną.** —889—

B. M. Wolf.

Onegdaj doszła nas z Petersburga wieść o śmierci Bolesława Maurycego Wolfa.

Był to jeden z najbardziej ruchliwych księgarzy i wydawców nietylko u nas, ale w Europie.

Firma Wolfa wszędzie była znaną; podejmował on ogromne nakłady, wymagające krociowych kosztów.

Niedalej jak w przeszłym roku przy spotkaniu się w Mnichowie, gdzie przyjechał był w celu porobienia u malarzy naszych artystycznych obstalunków do ilustrowanych swoich wydań, Wolf pokazywał nam podręcznik, wyliczający nakłady jego będące już w ruchu, przygotowane do druku lub zamierzone dopiero.

Było tego wszystkiego za przeszło dwa miljony rs!...

Trudno sobie zdać sprawę z tej gorączkowej działalności, o tej obfitości pomysłów, które co chwila w większym i rozleglejszym rozmiarze snuła jego wyobraźnia, a energiczna czynność do skutku doprowadzała.

Śmiały do najwyższego stopnia Wolf, nie cofał się przed żadnemi kosztami, przed trudnościami żadnemi.

A że znał dobrze usposobienie czytających i umiał się do wymagań chwili zastosować, rzadko mu się zdarzało, ażeby powodzenie nie odpowiedziało jego oczekiwaniom.

Zdawało się, że z ciężarem lat spływającym na jego barki, ze zdrowiem podkopanem przez nieuleczalną chorobę, gorączka ta wydawnicza osłabnie trochę, że niestrudzony ten pracownik, stanąwszy u kresu dążeń, da sobie folgę, w tych bez żadnego odpoczynku snutych nowych planach.

Stało się przeciwnie...

Wolf, trapiony chorobą, wiedząc dobrze o tem, przewidując nawet krótki termin doczesnego istnienia, marzył jednak ciągle o pracach olbrzymich, których dokładne wykonanie z zakresem, jakie mu naznaczył dziesiątki lat wymagało.

Pomiędzy innemi zamierzał on wydać „Polskę malowniczą“, zbierając razem fragmenta z najznakomitszych naszych poetów, któreby utworzyły jedną całość, obejmującą w szeregu wieków i w stosunkach dzisiejszych dokładny obraz naszego kraju.

Illustracje do tego pomnikowego dzieła dokonać mieli najznakomitsi nasi artyści, rozsiani po całym obszarze europejskich dziedzin sztuki.

Nazywał on to swoim testamentem, oderwany bowiem przez długi szereg lat od wydań polskich, któremi z początku wyłącznie prawie się trudnił, a które potem coraz rzadziej okazywały się w jego szeregu wydawniczym, chciał on przed śmiercią spłacić dług, do którego się przyznawał i który jak sam mówił ciążył ciągle na nim...

Czy po skonie Wolfa podejmie kto ze spadkobierców majątku i firmy, ten tak piękny pomysł, czy starczy do tego energji i wytrwałości, jakie ten człowiek w sobie jednoczył, któż to powiedzieć może?

Wspominaliśmy już, iż Wolf przez długi czas, dla względów głównie materjalnych, bardzo oszczędnie zajmował się wydawnictwem dzieł polskich, zwłaszcza większych nakładów wymagających.

Pomimo tego jednak poczet wydawniczy firmy B. M. Wolfa wykazuje tych dzieł wcale pokaźną ilość.

Więc stawimy tu na pierwsze miejsce „Pisma Adama Mickiewicza“ w r. 1861, „Skarbczyk poezji polskiej“ w 12 tomach, dzieła Bohdana Zaleskiego, Rzewuskiego, Kraszewskiego, Kaczkowskiego, Korzeniowskiego, Deotymy, której utwory B. M. Wolf pierwszy dał poznać czytającej publiczności, ozdobne wydanie „Śpiewów historycznych“ Niemcewicza, „Historję powszechną kościoła“ Alzoga w przekładzie ks. biskupa Krasińskiego, „Estetykę“ Libelta, a dalej dzieła Syrokomli, Pola, Goszczyńskiego, Sztyrmera, Bandtkiego, Sowy, Bartoszewicza, Koronowicza („Słówko o dziejach polskich“), „Plejadę polską“ (wybór poezyj) z ilustracjami Kossaka, Kostrzewskiego, Fredry i Straszyńskiego itd. itd. itd.

Trzeba dodać, iż Wolf podejmował się wydawnictwa dzieł oryginalnych wówczas jeszcze, kiedy ruch wydawniczy u nas był całkiem prawie uśpiony.

Szkoda iż śmierć przeszkodziła mu nadać wydawnictwu swojemu nowy zwrot o jakim marzył.

W każdym razie, twierdzić można, że Wolf, jakkolwiek skutkiem okoliczności odrzucony przez pewien czas od naszego wydawniczego ruchu, poczuwał się jednak do wspólnictwa z nim i pragnął przy końcu życia silnie to stwierdzić...

Ale niestety, stało się co się zwykle dzieje z zamiarami ludzkiemi...

Przyszła śmierć rwąc nawiązaną już, ale niedosnutą jeszcze nitkę użytecznej pracy.

S.

Z Cesarstwa.

Petersburg 2-go marca.—W rubryce „Przygotowania do koronacji“, zamieszczonej w gazecie *Nowoje wremia*, czytamy co następuje: „O wezwaniu na koronację Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani gubernjalnych naczelników szlachty, naczelników miast gubernjalnych, oraz prezesów gubernjalnych zarządów ziemskich, w swoim czasie wydany będzie oddzielny Najwyższy Ukaz. Naczelnikom gubernjalnych miast Syberji dozwala się przybyć na uroczystość koronacyjną, jeśli sobie tego sami życzyć będą. Dla złożenia Najjaśniejszym Państwu powinszowań w dniu, który później po świętej koronacji na ten cel oznaczony zostanie, wyżej wymienieni przedstawiciele mogą mieć przy sobie po dwóch asystentów z pomiędzy dostojniejszych osób tych stanów, miast lub instytucyj, które będą reprezentowali. Żadne inne deputacje od miast, stanów, towarzystw lub instytucyj, prócz wymienionych w Najwyższym Ukazie, nie mogą być dopuszczone na uroczystość koronacyjną.“

Petersburg 2-go marca. — *Nowoje wremia* donosi, iż w tych dniach około 70 fabrykantów z Moskwy odniosło się do byłego ministra spraw wewnętrznych, hr. Ignatiewa, zawiadamiając go o zamiarze utworzenia nowego towarzystwa dla popierania przemysłu i handlu i prosząc, aby hrabia przyjął prezydencję w rzeczonem towarzystwie.

Petersburg 3-go marca. — Rozesłaną do redakcyj pism tutejszych odezwą redakcja gazety *Razswiet*, zajmującej się sprawami ludności mojżeszowego wyznania, zawiadamia o czasowem przez redakcję zawieszeniu wydawnictwa.

Petersburg 3-go marca. — *Petersburskija wiedomosti* dowiadują się o zamiarze kolejnego przeniesienia do warszawskiego głównego archiwum akt dawnych wszystkich archiwów gubernjalnych.

Petersburg 3-go marca.—W Charkowie w r. 1884 ma być otwartą międzynarodowa wystawa owiec. Komisja wystawy już odbywa przygotowawcze sesje.

Petersburg 3-go marca.—Onegdaj w wydziale kryminalnym kijowskiej izby sądowej rozpoczęła się sprawa b. zarządzającego dobrami państwa w gubernji czernihowskiej i innych osób należących do zarządu leśnego, obwinionych o nadużycia służbowe. Nadużycia te, które przyniosły skarbowi znaczne straty, dotknęły lasy zwane browarskiemi.

Ryga 3-go marca. — Budowa gmachu wystawy przemysłowej szybko postępuje. Budowa kilku oddzielnych budynków i pawilonów już jest ukończoną.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego.“

Lwów 4-go marca.—Dzisiaj o godzinie 4 zbierają się nowo-obrani radcy miasta Lwowa na poufną konferencję, celem porozumienia się w sprawie wyboru prezydenta miasta. Jako dwóch, najwięcej widoków mających kandydatów, wymieniają radcę wydziału krajowego dra Edmunda Mochnackiego, tudzież mieszczanina p. Wacława Dąbrowskiego. W razie wyboru pierwszego na prezydenta, drugi zostałby wiceprezydentem. Jeżeli natomiast p. Dąbrowski zostanie prezydentem, dr Czyżewicz wybrany będzie na jego zastępcę.

Berlin 3-go marca.—Sprawiło tu wrażenie powtórzone przez *Times* wyrażenie się następcy tronu: „Książęta muszą być wychowywani dzisiaj w duchu liberalnym; inaczej nie mają przyszłości przed sobą.“

Berlin 3-go marca. — Rząd zamierza zaraz po świętach wielkanocnych przedłożyć sejmowi pruskiemu budżet na r. 1884/5. Cała lewica i centrum są za uniemożebnieniem tak wczesnej uchwały budżetu. W kołach rządowych panuje mniemanie, iż nadzieja pomyślnego skutku toczących się układów z Kurją nie została zachwianą.

Paryż 2-go marca. — Podsekretarzami stanu mianowani: Margue dla spraw wewnętrznych, Noirot dla sprawiedliwości, Durand dla oświaty, Labuze dla finansów, a Baïhaut dla robót publicznych. Z tych Margue i Baïhaut należą do unji republikańskiej, Noirot i Durand do demokratycznej, a Labuze do lewicy radykalnej. Departament wyznań przyłączony został do ministerstwa sprawiedliwości.

Paryż 3-go marca.—Senat przyjął prawie jednogłośnie ustawę organizującą sądy francuskie w Tunisie. Minister Challemel Lacour oświadczył na pytanie księcia Broglie, że wszystkie mocarstwa zgodziły się na zniesienie kapitulacji (sądownictwa konsulów), jedno tylko z nich uczyniło zastrzeżenie, iż zgodzi się na usunięcie kapitulacji z chwilą, gdy sądy francuskie zostaną zorganizowane w Tunisie.

Paryż 3-go marca. — Minister finansów Tirard wniósł w izbie deputowanych budżet zwyczajny. Legitymiści uchwalili nie brać udziału w obradach nad rewizją konstytucji.

Paryż 3-go marca.—*Ajencja Havasa* donosi: Wczorajsze doniesienie dziennika *Temps*, jakoby konferencja dunajowa ukończyła swe prace, okazało się przedwczesnem. Pozostało jeszcze uchwalić wniosek Barrèra, którego przyjęcie wszakże jest zapewnionem. Konferencja uchwaliła jednakże przedłużyć pełnomocnictwa komisji europejskiej na lat 21, z postanowieniem dalszego przedłużenia perjodycznego co trzy lata, jeżeli żadne z mocarstw nie wypowie ugody. W sprawie Kilji przedstawiciele Rosji czynią znaczne ustępstwa co do przyznania komisji europejskiej wpływu na plany robót regulacyjnych w rzeczonem ramieniu.

Paryż 3-go marca.—*Mémorial diplomatique* donosi, że w przyszłym tygodniu rozpoczną się znowu rokowania między Anglją i Francją w sprawie egipskiej.

Londyn 3-go marca. — Pewna tutejsza powaga prawnicza wyraziła się z powątpiewaniem, ażali wydanie Byrne'a, Sheridana i Walsha może być przez Anglję żądanem, ponieważ układy z Francją i Ameryką przyzwalają na wydanie w wypadkach mordu, udziału w tymże, tudzież napadu w celu morderczym, nie zaś spisku, mającym na celu morderstwo. Wina Byrne'a, Sheridana i Walsha nie podpada przeto pod orzeczenia traktatu.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego.“

Wiedeń 5-go marca.

Rada państwa zostanie odroczoną d. 16 b. m. na ferje wielkanocne. Wszystkie nieporozumienia w łonie prawicy zostały pomyślnie załatwione.

Wiedeń 5-go marca.

Przy przesłuchaniu dra Kamińskiego konstatują nawet organa agitacyjne, że oddanie budowy kolei podkarpackiej odbyło się z zachowaniem wszelkich podstaw prawnych. Spór dra Kamińskiego z baronem Schwarzem nosi charakter czysto prywatny.

Berlin 5-go marca.

Minister wojny Kamecke podał się do dymisji. Rozstrzygnięcia jej należy spodziewać się niezwłocznie.

Rzym 5-go marca.

Allokucja Ojca św. (zapewne wygłoszona w d. 2 b. m., jako w rocznicę koronacji Leona XIII, *przyp. red.*) uskarża się na naruszenie praw kościoła do władzy świeckiej. Usiłowaniom Stolicy Apostolskiej około przywrócenia pokoju religijnego i nawiązania przyjaznych stosunków z rządami świeckiemi tysiąc sztuk szatańskich staje na przekór i przedstawia w fałszywem świetle jej zamiary.

Londyn 5-go marca.

Dzisiejsze *Times* donoszą, iż konferencja dunajowa zbierze się jeszcze we środę. (Doniesienie *Temps*, rozniesione w sobotę przez *Ajencję Havasa*, jakoby w piątek zostały już podpisane protokuły konferencji, okazało się przeto mylnem, *przyp. red.*). Anglja ma przedstawić na tem posiedzeniu poprawkę w sprawie ramienia kilijskiego, którą Rosja bez uszczerbku dla swoich interesów będzie mogła przyjąć.

Londyn 5-go marca.

Dzisiejsze *Times* wzywają rząd, ażeby nie dał się obcemi wpływami odwieść od polityki podjętej w Egipcie, lecz aby rozwijał dalej systematycznie dzieło reformy; inaczej zasłużyłby na pogardę Europy.

Londyn 5-go marca.

Dzisiejsze *Daily News* donoszą o nowych zaburzeniach w Arabji. Były szeryf Mekki aresztowany.

Chrystjanja 5-go marca.

Protokuł komisji sejmu norweskiego wnosi postawienie ministerstwa w stan oskarżenia i wezwanie najwyższego trybunału państwa, aby pociągnął ministrów do odpowiedzialności. Jestto wynik sporu toczącego się od r. 1872 o obecność „radców państwa“ na posiedzeniach Storthingu, tudzież o sprawy wyborcze.

Konstantynopol 5-go marca.

W sferach W. Porty spodziewają się, że Edhem basza mianowany zostanie rychło wielkim wezyrem.

Madryt 5-go marca.

Władze wojskowe w Andaluzji otrzymały nadzwyczajne pełnomocnictwa. „Bandą czarnej ręki“ kierował komitet anarchistów w Genewie.

Waszyngton 5-go marca.

Dekret o nowym bilu taryfy cłowej zarządza uszczuplenie przychodów państwowych o 67 miljonów dolarów. (Jestto niesłychany w Europie wypadek, aby państwo z powodu zbytecznego bogactwa dobrowolnie zniżało budżet swoich przychodów, *przyp. red.*)

Petersburg 5-go marca.

Wydział sądowy w ministerstwie spraw wewnętrznych, utworzony po zniesieniu 3-go wydziału kancelarji własnej, zostaje przyłączony do departamentu policji państwowej, który będzie nosił nazwę departamentu policji i pozostawał pod zarządem towarzysza ministra spraw wewnętrznych, jako zarządzającego policją.

Petersburg 5-go marca.

Zarząd drogi żelaznej rybińsko-bołogowskiej wniósł projekt budowy nowej drogi od Bołogowa do Wendena przez stację Rusę i Psków, na przestrzeni 615 wiorst, bez rękojmi rządowej. Droga ma być budowana przez kapitalistów zagranicznych.

Kazań 5-go marca.

Tutejsza izba sądowa roztrząsa sprawę b. studenta Woroncowa, pociągniętego do odpowiedzialności za czynną zniewagę rektora Firsowa.

Giełda.

Dnia 5-go marca 1883 roku.

Kursa sobotnie były wprawdzie nieco lepsze niż piątkowe. 206.10 m. płacono za 100 rs. w tranzakcjach gotówkowych i 206 w końcomiesięcznych.

Dziś więc rozpoczęto obroty na giełdzie warszawskiej po kursach niższych od sobotnich. Taksacje jednak nie odpowiedziały przewidywaniom i okazały się albo niezmiennemi, albo cokolwiek dla rubli korzystniejszemi. Najlepsze opiewały na 206.25.

Wyrodziło to pewne wątpliwości w dalszą zwyżkę rubli w Berlinie i wstrzemięźliwość ze strony sprzedających, tak, że jaki taki popyt sprowadził słaby wzrost cen walut zagranicznych w ciągu trwania giełdy.

W każdym jednak razie kursa dzisiejsze, nawet ostateczne, sobotnim nie wyrównywały.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** płacono z początku 48.65 — o 15 kop. taniej niż w sobotę. Później kurs ten podniósł się do 48.67$^1/_2$, w końcu do 48.70 za 100 rs. — przy żądaniu 48.75 — o 10 kop. od sobotniego wyższem.

Różnica w ciągu giełdy osiągnięta przez krótkoterminowe jest nieco większa i wynosi kop. 10. Płacono z początku 48.50 — w końcu 48.60. Ten ostatni kurs w porównaniu z sobotnim, wykazuje jeszcze 5 kop. różnicy. Żądanie wynosiło 48.65 i było również o kop. 10 od sobotniego niższem.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe osiągano 48.62$^1/_2$ i 48.60 — krótkoterminowe 48.45 i 48.50—o 5 do 10 kop. taniej.

Na **Londyn** żądania niezmienione 9.89 za 1 ft. sterl. Płacono z początku 9.87, później 9.87$^1/_2$, w końcu 9.88, jak w sobotę. Tranzakcyj dokonywano tylko krótkoterminowemi.

Na **Paryż** żądanie bez zmiany 39.55 — tranzakcyj nie dokonywano.

Na **Wiedeń** płacono z początku bardzo tanio 82.85, później jednak wraz z innemi walutami i ta w cenie się podniosła do 82.90 i 83 — przy żądaniu w każdym razie o 10 kop. od sobotniego niższem, a wynoszącem 83.10.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne bez obrotów, przy żądaniach o 10 kop. niższych, 87.60 za większe i 87.50 za mniejsze.

Pożyczka wschodnia przy żądaniu niezmienionem—91.80, bez obrotów.

Listami zastawnemi tak ziemskiemi, jak miejskiemi żadnych tranzakcyj nie dokonano. Potrzeby są zaspokojone, a więc popyt się zmniejszył i kursa żądane obniżyć się cokolwiek musiały. Zawsze jeszcze żądanie za serję I-szą ziemskich pozostało przy nominalnej wartości, za serję II-gą żądano 99.95, za III-cią 99.90—wszystko o 10 do 20 kop. taniej.

Miejskie w żądaniach niezmienione.

Akcje bez obrotów. Zanotowano żądania wysokie.

Godzina 12$^1/_2$. Usposobienie wyczekujące. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.67$^1/_2$ płacić chciano.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 4 marca 1883 r., a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów.

Konwecki Leszno— Sziffer fabryka pak do ryb— Helena Kapczewska Hoża 7—Kazimierz Kaszewski Nowy-Świat 40 — Karol Rote fabryka wyrobów cynkowych — Łaziński u Oleksińskiego Królewska—A. Hildenbrand—Teodoridi—Majer—Wulf Blanksztein plac Krasińskich 3—Ursztajn—Liwszyc Tłomackie—Konrad Gawrośski hotel Saski—Bychowski—Konadolf — Kamiński urzędnik kolei nadwiślańskiej—Raul Wierzbowa—Przybylska Leszno 67 — Rafael Goldenberg Nowolipki— Ganc — Sokulski Wilcza 11a— Kliczkow Krakowskie Przedmieście 26—Kwieciński ulica Berga—Lempski—Złota 13—Kazimierz Dembiński Danielewiczowska 2—Joel Naszelski Franciszkańska—Jagniątkowska Długa 3 m. Tegazo—Czerwiński Chłodna 26—Samuel Rozenblum—Goldberg—Gezundheit Dzika 24—Spiciar dekorator Wielka 5—Gutwilen Dzika 58—Bogdańska Wspólna 17.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Trubadur“. Jutro: „Halka“. — ROZMAITOŚCI: Dziś: "Edyp w Kolonie", „Uściskajmy się“, „Dwie blizny“ i „Stradnję“. Jutro: „Fałszywi poczciwcy“. — MAŁY: Dziś: „Życie paryskie“. Jutro: „Rodzina Furjosów“.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— H. H.

W zamian nie odebranego katalogu mogłoby być, ale cóż kiedy się absolutnie nic nie wie. —754—

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 8 cali 6.

— ***B. Grabska,*** właścicielka fabryki kwiatów przy ulicy Długiej, ***wyjechała za granicę po towary na nadchodzący sezon.*** —871—

— Dentysta ***M. H. Neumark,*** b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia sztuczne zęby (najlepszym amerykańskim systemem) po rs. 2. ***Tłomackie*** nr ***9.*** —784—

(824) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50k.

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (791

— Dr ***J. Troczewski,*** asystent kliniki terapeutycznej Cesarskiego warsz. uniw., przyjmuje chorych od 4 — 6. Ogrodowa 11. —122—

W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenie, krostki, liszaje, plamy czerwone, jak wogóle wszelkie choroby skóry, za pomocą

Crême Simon.

Jest to doskonały środek dla podtrzymania pięknej cery twarzy i rąk, używany przez elegancki świat damski w Paryżu, Wiedniu, Londynie etc.

Simon, 36 rue de Provence, w Paryżu.

W Warszawie u ***pp. Al. Kocha, Lipinka, Leona & Com., Aleksandra*** i ***Marcelego.*** —1—

Skład tabaczny

Edwarda Westphal,

przy ul. Wierzbowej, dom hr. L. Krasińskiego nr 612a,

ma honor zawiadomić sz. publiczność, że nadszedł znaczny transport ***tytoniu tureckiego*** z renomowanych fabryk ***Wassili Iwanowicza Asmolowa et Co.*** w Rostowie nad Donem i ***Lamba*** w Odessie, po dawniejszych cenach. Pp. handlującym odstępuje się stosowny rabat. (766)

FABRYKA HYDRAULICZNA

M. TRECHCIŃSKIEGO,

w Warszawie, ul. Krucza nr 7,

wykonywa następujące roboty ***pod gwarancją,*** po cenach nader umiarkowanych.

1) Kanalizacje i odprowadzenie ścieków.
2) Wodociągi, zlewy, łazienki, waterklozety, umywalnie, fontanny, oraz krany pożarne dla fabryk i zakładów przemysłowych.
3) Centralne ogrzewalnie, wentylacja i osuszanie.
4) Studnie świdrowe i zwyczajne.

Fabryka posiada znaczny zapas rur lanych, ciągnionych i terra-cottowych. Sposób urządzenia praktycznego funkcjonowania łazienek, umywalń, waterklozetów i t. p., podług najnowszych systemów, jest do obejrzenia w kantorze fabryki.

Od dnia 1-go stycznia, fabryka wykonywa ***ROBOTY GAZOWE,*** posiadając na składzie znaczne zapasy motorów gazowych, lamp, kominków, żyrandoli i t. p. (125)

5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1866 r.

Druga Emisja.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w dniu 1-ym (13-tym) marca 1883 roku, za opłatą od sztuki po

kop. 50 dla miejscowych,
kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z kosztami portorji, przyjmuje

MAURYCY NELKEN,

—93r— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

ZAKŁAD
Naukowo-rękodzielniczy dla KOBIET,

pod kierownictwem ***Natalji Smolskiej,***
przy ulicy
Świętokrzyskiej nr 19,

przyjmuje uczennice na kursa: KROJU SUKIEN, BIELIZNY, STROJÓW, KWIATÓW, KRAWATÓW, INTROLIGATORSTWA, RĘKAWICZNICTWA, BUCHHALTERJI i innych przedmiotów programem objętych. —464—

— ***Marcelli Dobronoky, adwokat w Petersburgu*** (Bolszaja Koniuszennaja d. 25), przyjmuje sprawy sądowe, administracyjne, włościańskie, handlowe i t. p., we wszystkich sądach, władzach i instytucjach rządowych i prywatnych. —99—

OSTRZEŻENIE!

Niektóre fabryki w Cesarstwie rosyjskiem i w Niemczech, pozwoliły sobie ***naśladować nie tylko czerwoną kapslę metalową,*** ale nawet nazwę ***„Monopole“,*** francuskiego domu wina szampańskiego, ***Heidsicck et Comp. w Reims,*** w podrabianych przez siebie, tak zwanych winach szampańskich, a to celem wprowadzenia w błąd publiczności. Dla zapobieżenia temu nadużyciu, upraszam o łaskawe zwrócenie uwagi, ***że na każdej butelce prawdziwego wina szampańskiego, firma Heidsicck et Comp. w Reims, wyciśniętą*** jest na czerwonej kapsli metalowej; prócz tego każdy kupujący ma prawo żądać, ***aby kupiec sprzedający takowe przyłożył na butelkę swą firmę lub stempel firmowy,*** jako gwarancję za prawdziwość wina.

Nadmieniam przytem, że zawiadomiony o podrabianiu marki ***Heidsicck et Co. Monopole*** i sprzedawaniu takowej za prawdziwą (które to zawiadomienia wynagradzać będę) winnych do odpowiedzialności sądowej pociągać będę.

(186) ***Jeneralny ajent domu***

Heidsicck et Co. w Reims

na Królestwo polskie

Louis Bâron.

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.***

Ulica Graniczna nr 14. —133—r

— ***Suski Aleksander, majster murarski,*** zamieszkuje obecnie pod nr 15A, przy ulicy Żelaznej, róg Pańskiej. —708—

!!!Węgiel kamienny!!!

Następujące firmy przyjmują zamówienia na
Węgiel kamienny ze składu

Józefa Bandurskiego i S-ki.

Wł. Nowicki, skład tow. kol., Marszałkowska 40
Wł. Nowicki (Piotr Orłow), skład herbaty, Miodowa 1.
C. Wilkaniec, plac św. Aleksandra, skład tow. kol.
B. Morski, Elektoralna 30, skład towarów kolonialn.
Sala licytacyjna, Miodowa 11. (554)

Pierwsze dwie firmy połączone są z nami

Telefonem.

— Dnia 23-go lutego rozpoczęła się w ***Zakładzie rękodzielniczym dla kobiet*** (plac Zielony nr 10) nauka ***kroju*** i szycia ***bielizny*** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse na które można zapisywać się codziennie. (180)

— Mamy zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, że posiadamy na składzie ***Cygara i Tytonie z banderolą dawniejszą i po cenach dawniejszych*** sprzedajemy, oraz ***Papierosy*** w wyborowych gatunkach pakowane po 250 sztuk, w cenie rs. 8 za tysiąc.

Kalinowski i Przepiórkowski,

Krakowskie-Przedmieście, hotel Europejski. (173)

Hurtowy i detaliczny skład
wyrobów tabacznych

pod firmą

Paweł Kołodziejski i Ska,

Nowy-Świat nr 49, róg Wareckiej,

posiada na składzie wielkie zapasy ***Cygar, Tytoni i Papierosów*** wszystkich fabryk, o czem ma zaszczyt szanowną publiczność i pp. handlujących powiadomić. —197—

Warszawskie Towarzystwo
wzajemnego kredytu

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 28 ustawy, coroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się we czwartek, dnia 3-go (15) marca 1883 roku, o godzinie 7-ej wieczorem, w Warszawie, w gmachu resursy kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej nr 471d. (159)

Przedmiotami narad i uchwał będą:

1) Przedstawienie sprawozdania zarządu wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat za rok 1882, oraz przedstawienie raportu delegacji rewizyjnej.

2) Przedstawienie sprawozdania rady z jej wnioskiem o rozdział zysków oraz o zatwierdzenie bilansu za rok 1882 i etatów na rok 1883.

3) Wybór trzech członków do rady, jednego członka do zarządu i trzech członków delegacji rewizyjnej na rok 1883 i trzech ich zastępców.

Każdy członek ma prawo uczestniczyć osobiście na posiedzeniu, lub przez pełnomocnictwo, które na trzy dni przed ogólnem zebraniem winno być zaprodukowanem zarządowi Towarzystwa.

Członek Towarzystwa obecny na zebraniu może mieć, oprócz własnego, dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia wydawane będą w biurze Towarzystwa, poczynając od dnia 24-go lutego (8-go marca) 1883 roku, między godziną 10-tą a 3-cią z południa.

Gdyby na zebraniu w oznaczonym powyżej terminie nie znalazła się liczba członków, wymagana w § 30 ustawy, to jest połowa ogólnej ich liczby, wynoszącej obecnie 2,713 członków, powtórne ogólne zebranie naznacza się na dzień 30-ty marca (11-ty kwietnia) 1883 r., w środę, na godzinę 7-mą wieczorem, w gmachu resursy kupieckiej, na którem to zebraniu, bez względu na ilość zgromadzonych członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na pierwsze niedoszłe ogólne zabranie.

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna,** chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).

Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).

Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 1—2. **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.

Od 2—3 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki

Od g. 5 — 6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Cho weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy.

Lecznica
dla niezamożnych chorych,

plac Teatralny nr 7, dom Neprosa.

Przyjmują w niej:

Od 9 do 10. Dr **Landau,** choroby szczęk i zębów; zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie.
Od 10 do 11. Dr **Jelenkiewicz,** choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych.
Od 10 do 11. Dr **Mączewski,** choroby dzieci.
Od 11 do 12. Dr **Sierpiński,** choroby organów trawienia
Od 12 do 1. Dr **Ficki,** choroby kobiet.
Od 12 do 1. Dr **Pawłowski,** chor. wewnętrzne i dzieci.
Od 1 do 2. Dr **Estreicher,** chor. wewnętrzne.
Od 1 do 2. Dr **Kleczkowski,** choroby serca i organów oddychania.
Od 2—3. Dr F. **Winawer,** choroby oczne.
Od 2 do 3. Dr **Malcz,** choroby wewnętrzne a specjalnie choroby gardła, krtani i płuc
Od 3 do 4. Dr **Rosenthal** Alb., chor. nerwowe (Leczenie elektrycznością).
Od 4 do 5. Dr **Franciszek Rubinstein,** choroby kobiece.
Od 5 do 6. Dr **Przyborowski,** choroby wewnętrzne.

Opłata za poradę kopiejek 25. —623—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b., o godzinie 11 i pół rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperacje bruków w r. 1883 w 3, 5 i 6 oddziale inżynierskim miasta Warszawy, od sumy 4,6(5 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 461 i na koszta ogłoszenia rs. 40 które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . , . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się reperacji bruków w r. 1883, w 3, 5 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 461 i na koszta ogłoszenia rs. 40. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 566—r

Najtańsze wydanie.

Nakładem Księgarni
F. H. RICHTERA,
(H. ALTENBERGA),
we Lwowie,
wyszły wszystkie dzieła polskie
JANA KOCHANOWSKIEGO,
wydanie broszurowane, 2 tomy w jednym.
Cena rs. **1.40**, oprawne w płótno angielskie rs. **2.40.**
Nabyć można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 615r
Skład główny w księgarni **GEBETHNERA i WOLFFA.**

Na nadchodzące święta.

SKŁAD



WIN KAUKAZKICH



z własnych winnic,
zaszczyconych medalami na ostatniej wystawie Moskiewskiej
DZIEDZICZNEGO OBYWATELA HONOROWEGO
Jana Gr. Zurabowa,
ul. Senatorska Nr 25, dom p. Neprosa,
poleca dobre wina NATURALNE,
cieszące się oddawna zaufaniem najszerszych kół w Charkowie i Odesie.
Winnice nasze istnieją od r. 1814.
Wina nasze po tych samych cenach mają na składzie następujące firmy:
Buchowski, skład win i bakalji, ul. Marszałkowska róg Wspólnej № 34c.
Jan Bartold, skład owoców, Marszałkowska № 50.
L. Krupski, skład win i bakalji, plac św. Aleksandra № 3.
A. Pawłowski, skład win i bakalji, róg Chmielnej i Brackiej.
K. Czerniawska (dawniej Piotrowskiego i S-ki), ulica Nowomiejska N 167, obok kościoła św. Ducha.
M. Osińska, skład win i bakalji, ulica Żelazna № 20.
Polzikowa, mag. tow. rosyjskich i bakalji, na Pradze, bazar Dzierżanowskiego.
W. Kłukoczewski w **ŁODZI,** Rynek nowy. 666

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich, w 1, 2 i 6 oddziale inżenierskim, m. Warszawy, od sumy około rs. 4,981.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883, robót brukarskich w 1, 2 i 6 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs., N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 520—r

RZETELNA i UCZCIWA REKLAMA
bez żadnej blagi!!!
Skład fabryczny K. MANTEY,
ŚWIĘTOKRZYZKA, róg WŁODZIMIERSKIEJ,
sprzedaje najtaniej, po cenach fabrycznych, dotychczas niepraktykowanych:
KASZMIRY czarne i kolorowe, jako specjalność.
MATERJAŁY do pokrycia futer, palt i dolmanów.
ADAMASZKI wełniane i jedwabne.
FLANELE i KORCIKI.
SATINS wełniane, prześliczne na suknie, we wszystkich kolorach.
MATERJAŁY na suknie tanie, a mianowicie:
REPSY, DIAGONALE itp., po kop. **15, 20, 25, 30 i 35** łok., we wszystkich kolorach.—**Wszelkie dodatki do sukien damskich.**
UWAGA. Prowadząc wyłącznie powyższe tylko towary i całą swoją uwagę i starania tymże artykułom poświęcając, śmiem twierdzić, że wszystkim słusznym żądaniom Sz. Publiczności, jestem w stanie godnie odpowiedzieć. 626

Do sprzedania
APARAT FOTOGRAFICZNY Hermagis'a
6 calowy, z kamerą, 2-ma kasetami i statywem.—Wiadomość w Składzie materjałów aptecznych J. Mrozowskiego, Miodowa Nr 6. 692

WIELKA WYPRZEDAŻ!!!

Z powodu bardzo wysuniętego już naprzód sezonu zimowego, a nagromadzonej w naszym magazynie gotowej garderoby zimowej męzkiej, takowa sprzedawaną będzie o **20% taniej,** a mianowicie: **Palta zimowe** od rs. **20** do **38; garnitury żakietowe** od **25** do **36** rs.; **garnitury** marynarkowe od **22** do **34** rs.; **szlafroki** od **14** do **24** rs.; **spodnie** od **5½** do **12** rs. i t. d.—Prócz tego magazyn posiada na składzie **wielki wybór ubrań dla chłopczyków i dzieci,** i takowe wyprzedaje niesłychanie tanio, pragnąc i nadal skarbić sobie to zaufanie, jakiem go dotąd Szanowna Publiczność zaszczycać raczyła.

Z uszanowaniem **E. Samet.**
397 **SENATORSKA 22.**



MOSZCZ
KURACYJNY
z winogron,

Dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się uniknąć połykania pestek i części mięsnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek używającego kuracji. — Jedynym zatem środkiem uniknięcia tych ewentualności jest używanie **MOSZCZU,** który jest czystym sokiem z winogron i skutkiem tego zalecany bywa przez znakomitych lekarzy.—Cena butelki kop. **50.** 270r

Najpierwszy i największy Magazyn
KONFEKCJI MĘZKIEJ
BRACI KOCH
w Warszawie, Miodowa № 2,
poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.
BRACIA KOCH.
2. Miodowa 2. r—40

A. J. de SPILLER w Odessie
HURTOWY SKŁAD PAPIERU,
prosi uprzejmie pp. fabrykantów papierów pakowych, albumowych i brystoli, o łaskawe przesłanie mu prób i cen. 663r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę kanału drewnianego, na ulicy Marszałkowskiej, od sumy anszlagowej rs. 9,563.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 960, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy kanału drewnianego, na ulicy Marszałkowskiej, za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 960, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 567—r

SKŁAD 32
Materjałów opałowych, Owsa i Siana prassowanego
Łapińskiego Augusta i S-ki.
Skład Jerozolimska Nr 73.—Kantor Składu, Zgoda Nr 1, wprost Przeskok.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót przy urządzeniu jarmarku wełnianego, w r. 1883, 1884 i 1885, w dziedzińcu magazynu bankowego, przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie, od sumy anszlagowej rs. 523 kop. 8 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklaracyę napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs 53 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, anszlag i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania robót, przy urządzeniu jarmarku wełnianego, w r. 1883, 1884 i 1885 w dziedzińcu magazynu bankowego, przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie, za sumę rs. N. N., kop. N. N. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 53 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 585—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację bruków w r. 1883 w 1, 2 i 4 oddziale inżenierskim m. Warszawy, od sumy 4,664 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 470 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji w r. 1883 bruków w 1, 2 i 4 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 470 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 565—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Marca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie zabaw ludowych podczas Świąt Wielkanocnych w Warszawie, w ciągu lat trzech, t. j. w r. 1884, 1885 i 1886, od summy anszlagowej rs. 541 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w kasie vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia zabaw ludowych, podczas Świąt Wielkanocnych w Warszawie, w ciągu lat trzech, t. j. w r. 1884, 1885 i 1886, za sumę N N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkaia)

Pisałem dnia N. N., wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 595—r

Przy rogu Krak.-Przedmieścia

na ulicy Bednarskiej pod № 23, do wynajęcia od 1-go Kwietnia: Salon, pokój (z dwoma balkonami), przedpokój, kuchnia, alkowa, za rs. 330 rocznie. 600

Maneż filarowy

przydatny do zakładu rzemieślniczego, oraz maneże francuzkie i poznańskie, są do sprzedania w składzie machin rolniczych, na Krakowskiem-Przedmieściu № 40, naprzeciw hotelu Europejskiego. 613

Wyroby Rymarskie.

Chomonta nowe powozowe w rozmaitych gatunkach, robocze i fornalskie; półszorki i szlejki nowe surowcowe; używane ruskie i krakowskie chomonta i wszelka inna uprząż do ciężarów i lekiej jazdy, do sprzedania po cenach umiarkowanych. Kupuję i przyjmuję w zamian uprząż używaną. Przyjmuję obstalunki na robotę nową i wszelką reperację i akuratnie na czas wykonywam.

Warszawa, **ulica Biała № 6.**

604 **J. Gróblewski.**

Dla PP. Fabrykantów.

Za rogatką Belwederską, przy szosie 10 minut od stacji tramwajowej, jest do sprzedania, lub wynajęcia **dom mieszkalny, piętrowy, z osobnym budynkiem fabrycznym, piętrowym z urządzoną suszarnią w tymże, a także stajnia i wozownia.**—Wszystko masiv murowane, z szopą drewnianą na skład i placem około kilkunastu tysięcy łokci.

Bliższa wiadomość w Kantorze p. A. Stelik i S-ka, przy ulicy Hrabiego Kotzebue, pod № 3. 574—r

Od 4,000 do 6,000 rs.

potrzebną jest zaraz suma na 1 № po Towarzystwie, na dobra ziemskie, położone w blizkości Warszawy i mające tu hypotekę. Wiadomość: Nowogrodzka № 1, w biurze uniwersalnem robót budowlanych. 651

WDOWA

po urzędniku utrzymująca 6-ro drobnych dziatek, jedynie swoją pracą, znacząc znaki na bieliźnie prosi JW. Pań o nadsełanie jej tego rodzaju roboty, a oprócz zadowolenia z b. pięknej i artystycznej roboty, mieć będą moralne zadowolenie, że tem przyszły w pomoc tak nieszczęśliwej matce.—Aleja Jerozolimska № 18B, dom p. Istomina, 726

POKARM DLA DZIECI

Dla wzmocnienia dzieci i osób słabych *na piersi, żołądek*, bezkrwistych lub mających bladaczkę, najlepszem i najprzyjemniejszem śniadaniem jest **RACAHOUT** des Arabes (Rakatu Arabskie), pokarm pożywny i wzmacniający, przygotowany przez **Delangreniera** w Paryżu. Wystrzegać się podrobień.

Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

—17—

Mąka gryczana

na **Bliny,** nadeszła do **Handlu**

W. J. Kriukowa,

za Żelazną-Bramą, pod №№ 1, 2, 167/8.

Handlującym odstępuje się rabat. Również dostać można Masła klarowanego, Kawioru, Jesiotra, Wyziny, Siomgi i wiele innych postnych towarów. 632

Ktoby sobie życzył wziąć 629

UDZIAŁ

do sklepu, mogącego służyć na Kantor, Magazyn itp., zechce się zgłosić na ul. Jerozolimską № 23B, dom Bersohna, stróż wskaże.

Wodociągi, Zlewy,

Waterklozety,

Fabryka Hydrauliczna

WISŁA

T. Chądzyńskiego, i K. Saskiego,

Nowy-Świat 53. 645

Roboty drenarskie, świdrowe i wszelkie **reperacje** wykonywa.

Pompy, Sikawki.

Wyprzedaż Kwiatów

pozostałych, z ostatniego sezonu, zupełne, świeżych i bardzo gustownych, **niżej ceny kosztu.** Fabryka T. Górskiego, Żabia 4. 727

Rs. 14,000

potrzeba na 1-szy № hypoteki po Towarzystwie na dom nowy, w środku miasta. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. D. E. 716

Interes dobrze procentujący 718

i jedyny w całem mieście, jest do wydzierżawienia. lub do pozbycia na bardzo korzystnych warunkach.—Interesanci zechcą się zgłosić pod lit. A. B., poste-restante, Wieluń

Masło litewskie

wyborowe, sprzedaje na funty, po nizkiej cenie.—Kupującym większą ilość odstępuje rabat.—Zakroczymska № 9, mieszk 8. 719

Plaster Thapsia

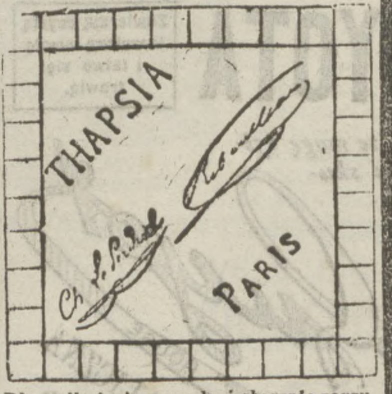
LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzpułowskiego, Zeutchnera Ziemińskiego i Lilpopa.

7

UPRASZAMY

niniejszem naszych pp. Klientów i Dłużników, aby upłaty na nasz rachunek, uskuteczniali nie inaczej, jak za naszem piśmiennem upoważnieniem lub pokwitowaniem, ostrzegając, że inaczej wszelkie upłaty, jako nie ważne i nas nie obowiązujące policzytywać będziemy

724 **J. i S. KLINGSLAND.**

Długa 32 (Potkańskie) i Chmielna 4.

Specjalny Handel Nabiału

poleca; mleko świeże 3 razy dziennie, mleko zbierane, śmietankę, mleko zsiadłe, śmietanę, masło świeże i solone, sery krajowe i zagraniczne. Mleko na żądanie odsyła się do mieszkań. 463

KASZTANY

Drzewka starsze z kwiatem białym i różowym, kto ma do sprzedania, raczy zostawić adres w składzie A. Orchweina, Czysta 6. 731

SAK-PALTA

mezkie i damskie, farbują i piorą się w całości, bez prucia, oraz dywany, portjery i pokrycia z mebli.—Bednarska № 15 723

DOM

do sprzedania, na dogodnych warunkach, w dobrym punkcie, na Pradze, dobrze procentujący, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość na Pradze, ulica Szmulowska Nr 153a, u właściciela domu rano od 8—11, po połud. od 1—4 do kupna potrzeba 8,000 rs. 713

Z dniem 1 Marca r. b. przy istniejącym od lat 15-tu Kantorze Loterji przy ulicy Senatorskiej pod № 497 (nowy 2),

otworzyłem kantor wekslu,

gdzie wszelkie interesy i zlecenia tak na miejscu jak i z prowincji, w zakres tegoż wchodzące sumiennie i z punktualnością wykonywane będą. Przyjmuje także asekurację Pożyczek Premjowych I i II Emisji.

Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność zechce zaszczycić mnie swem zaufaniem, na które sumiennością i szybkością w wykonaniu jej zleceń starać się będę zasłużyć.

658 **Adolf Landau.**

Nagrody rs. 6.

W dniu 2 Marca w Piątek w przejeździe z ul. Senatorskiej, przez most na Pragę zgubiono 30 arkuszy banderoli na wódkę, a mianowicie 10 ark po pół kop., 10 po 1 kop. i 10 po $2\frac{1}{2}$ kop.—Znalazca zechce zwrócić na ul. Danielewiczowską № 4, mieszk. 4, lub do dystylarni w Pelcowiźnie. 745

Nauka i wychowanie.

Realista skończony, b. student Instytutu Leśnictwa w Petersburgu, pragnie wyjechać na wieś dla przygotowania ucznia do szkoły realnej. W razie potrzeby powołuje się na wiarogodne rekomendacje. Wiadomość: Warszawa, ul. Karmelicka № 2A, w zakładzie W. Kurmana. 386

Niemka z pewnem wykształceniem, rozumiejąca po polsku, potrzebna jest na dwie godzin dziennie. Warecka № 13, m. 7.

Przygotowuję młodzież do różnych egzaminów szkół wojskowych, realnych żeńskich i t. p. Cena umiarkowana. Marszałkowska 6, mieszkania 6. 2795

Nauczycielka francuzka z wyższym dyplomem, dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca w Warszawie, oraz bona francuzka na 250 rs., z bardzo dobremi świadectwami. Załęska, ul. Niecała № 4. 3049

Francuzka potrzebna, do dwojga małych dzieci. Świętojerska № 22, m. 41. 3063

Egzercytować się można na fortepianie, w zamian za lekcje. Sienna 9 a m. 13.

Lekcyj rosyjskich w zamian za konwersację niemiecką, życzy sobie od młodej damy, przyzwoity młodzieniec. Oferty uprasza pod L. O. 23, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 3173

Bona niemka w średnim wieku, poszukuje miejsca, chcąc zarazem wyręczać panią domu w gospodarstwie. Krucza № 1 lit. A, stróż wskaże. 2998

Osoba młoda rossjanka, która ukończyła jeden z rossyjskich instytutów, poszukuje lekcyj prywatnych. Osoby interesowane zechcą pozostawić swój adres w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, obok domu Roeslera, pod lit. Z. C. 2858

Człowiek młody, mówiący dobrze po francuzku, potrzebny jest do chłopczyka 4-letniego. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim, ulica Długa № 30. 391

Francuzka rodowita poszukuje lekcyj literatury i gramatyki lub konwersacji. Ulica Złota № 13, m. 4. 2445

Bona polka, umiejąca szyć na maszynie, potrzebną jest do jednego dziecka. Ul. Zielna 7. 411

Guwernantka posiadająca doskonale ruski, francuzki, niemiecki i wyższą muzykę, może znaleźć pomieszczenie na korzystnych warunkach. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 3127

Bona niemka, znająca polski język i umiejąca szyć, potrzebna zaraz. Królewska № 1, mieszkania 18, wiadomość od 3 do 5 godz. z południa. 3224

Potrzebną jest od 1 Kwietnia bona niemka izraelitka do dzieci, ze znajomością kroju i szycia. Dobre świadectwa wymagane. Wiadom. w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 434

Buchhalterji kto życzy udzielać najwyżej po kop. 50 za godzinę. Złożyć adres w kantorze Kurjera Warsz., pod lit W. L. 18.

Nauczycielka mogąca dawać korepetycję do 1-ej klasy realnej, i znająca dobrze języki z konwersacją: francuzki i niemiecki, potrzebna jest do dwojga dzieci. Oferty proszę składać w kiosku: Senatorska wprost Miodowej pod lit. H. M. 3220

Osoba młoda, łagodna, poszukuje miejsca do udzielania początkowych nauk dzieciom, lub wyręczania pani domu. Bednarska № 4, mieszkania 6 3234

Niemka rodowita dopiero przybyła z Prus, znająca krawieczczyznę, życzy sobie miejsca za bonę. Widok № 21a, stróż wskaże.

Posady i prace.

Panny podręczne potrzebne są do krawieczczyzny. — Leszno 36, mieszk. 9. 3253

Tapicer uzdatniony potrzebny jest do magazynu mebli. Senatorska № 16. 3025

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca w zamożnym domu, do towarzystwa wiekowej osoby lub do dozoru dziecka, w Warszawie. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 12, u pp. Powierskich. 3140

Panny zdolne, podręczne i do nauki, potrzebne są do fabryki kwiatów. Elektoralna № domu 28, mieszkania 7. 3134

Panna służąca z dobrą rekomendacją, potrzebna na wieś. Wiadomość: Elektoralna № 16, 2-gie piętro, od godz. 1—3. 3147

Buchhalter i korespondent w polskim i niemieckim języku, dobrze znający swój fach, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady. Adres: buchhalter, Sosnowa № 1A, mieszkania 49. 3149

Człowiek młody potrzebnym jest jako uczeń lub jako wolonter, do kantoru. Wiadomość: Nowy-Swiat 51, w handlu żelaznym.

Rządca kawaler, z Prus zachodnich, obeznany z gospodarstwem w Królestwie Polskiem, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca rządcy lub ekonoma. Oferty uprasza się składać w kantorze Kur. pod lit. A.

Osoba znająca muzykę na fortepianie i język francuzki, oraz krój i trochę szycia, poszukuje miejsca w Warszawie, do opieki nad dziećmi lub zarządu domem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami J. G. 3105

Panny do okryć i sukien potrzebne są zaraz. Ul. Obożna № 6, m. 10. 3018

Skład materjałów piśmiennych w jednem z większych miast na prowincji, poszukuje subjekta, dobrze obznajmionego z tym fachem, od dnia 1 Kwietnia lub też od 1 Lipca. Bliższą wiadomość udzieli kantor ogłoszeń pp. Rajchmann i Frendler. 404

Do odbioru pieniędzy od lokatorów potrzebna osoba, posiadająca gwarancję gotowizną, w stosunku rocznego komornego. Królewska 13, biuro Zawadzkiego. 3190

Panny do kwiatów potrzebne zaraz, do fabryki Górskiego. Świętojerska 20. 3123

Panien uzdolnionych do staników, do nauki i podręcznych do spódnic, potrzeba natychmiast do magazynu Paryzkiego. Królewska 25. 3096

Uczennice do kwiatów potrzebne są. Ul Marszałkowska № 71. 3090

Panny zdatne potrzebne są zaraz do spódnic i panna do maszyny Singera. Wiadomość: Leszno № 7, mieszkania 10. 3086

Uczeń potrzebny jest do składu bielizny. Wiadom.: ulica Czysta № 15. 3099

Człowiek młody, kawaler, znający język polski, niemiecki i trochę po rusku, poszukuje od 1 Lipca r. b. posady rządcy większego majątku, w Rosji, obecnie zarządza jednym z większych majątków w Królestwie Polskiem. Oferty uprasza przesłać pod „Nadzieja," St. Ruda Guzowska dr. żel. Warsz.-Wiedeń. poste-restante. 430

Organista bezżenny, do jednej z Parafji katolickich Warszawskich potrzebny jest zaraz, grający dobrze i wprawnie piszący po rusku. Wiadomość powziąść można w kancelarji parafjalnej na Solcu. 3182

Panna albo wdowa bezdzietna, w średnim wieku, z kapitałem 600 do 1,000 rs., potrzebna jest do interesu handlowego. Wiadomość: Krzywe-Koło № domu 3. m. 19. 3162

Człowiek w sile wieku, b. obywatel, poszukuje jakiejkolwiek posady z płacą od 1,500 rs., poręczenie i kaucja może być daną stosownie do umowy. Oferty proszę przysyłać do wtorku, hotel Polski № 50. 3165

Kiper poleca się do ściągania win, w prywatnych domach. Leszno № 52, mieszkania 6. 2834

Dziewczynka potrzebna jest do zwijania. Ulica Elektoralna № 13. Starost. 3003

Panny do bielizny, maszynistki, podręczne i do dziurek, potrzebne są zaraz. Ulica Świętokrzyzka № 9, w poprzecznej oficynie, 1-sze piętro. 3087

Panny kompletnie uzdolnione w krawiecczyznie, potrzebne są na wyjazd do Hrubieszowa. Zielna № 22, mieszk. 17. 3216

Poszukuje się miejsca rządcy domu, za mieszkanie kawalerskie. Wiadomość w Biurze Rady Zarządzającej kol. Terespolskiej Mazowiecka 18. 3199

Potrzebną jest osoba w średnim wieku, obeznana z pielęgnowaniem niemowląt do dozoru mamki, charakteru łagodnego i pewnego, umiejąca szyć na maszynie. Reflektantki zechcą się zgłosić jaknajśpieszniej Hotel Victoria № 7. 3232

Osoba młoda posiadająca jęz.: francuzki ruski, polski i niemiecki, będąca długi czas w jednym z pierwszorzędnych magazynów i obznajmiona z handlem, poszukuje miejsca do sklepu lub do towarzystwa. Oferty uprasza składać w Kantorze Kurjera, pod literami: M. Ch. F. 121. 3239

Potrzebne są panny podręczne i uzdolnione do pracowni sukien i okryć damskich Anny Mazurkiewicz, Długa № 30. 3223

Człowiek młody, praktykant, potrzebny jest do jeometry na prowincję. Ulica Złota № 13, mieszkania 10. 3206

Potrzebną jest panna do maszyny do bielizny. Ulica Aleksandrja № 5, mieszkania № 4 3213

Panny kompletnie zdatne i podręczne potrzebne są zaraz do magazynu S. Sielskiej, Leszno № 2. 3233

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca kasjerki, może złożyć kaucję hypotecznie zapewnioną. Bednarska № 3. m. 6.

Panna kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu sukien damskich, potrzebna jest zaraz. Wielka № 14, m. 5, w oficynie. 3228

Panny potrzebne są zaraz do dziurek do bielizny. Zielna № 7a, m. 12, 2-gie piętro.

Osoba w średnim wieku, wdowa po urzędniku, dobrze wychowana, z dobrą rekomendacją, znająca się praktycznie na gospodarstwie domowem, poszukuje zarządu domu lub miejsca do towarzystwa. Adres: ulica Leszno № 19, mieszk. 8. Zastać można od godz. 11—4. 3229

Osoba z patentem gimnazjum, szyjąca na maszynie, potrzebną jest. Wiadomość: Elektoralna № 27, mieszkania 8. 3240

Panny uzdolnione, podręczne, potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, ulica Elektoralna № 43. 438

Człowiek w sile wieku, z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje obowiązku: szwajcara, woźnego, pisarza lub inkasenta. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze niniejszego pisma pod literami A. K. P. 3202

Kupno i sprzedaż.

Miech, 3 szrubsztaki, 2 sznajtkluby i inne narzędzia kowalskie i ślusarskie, są do nabycia, za bardzo przystępną cenę. Ulica Marjensztadt № 16, m. 5. 3057

Pianino nowe za przystępną cenę do sprzedania. C. Fiedler, Marszałkowska № 71.

Kwiaty w wyborowym gatunku, po cenie nizkiej, poleca fabryka kwiatów Karoliny Kałużyńskiej. Kanonja № 8. 3055

Fortepian piękny z b. silnym tonem, renomowanej fabryki, do sprzedania. Złota № 19, mieszkania 7. 3042

Kołdry atłasowe nowe z podpięciem, do sprzedania, Nowy-Świat № 39, lewa oficyna, mieszkania № 7. 3155

Fortepian za rs. 45 i szafę za rs. 10, dałem w komis do magazynu mebli, Marszałkowska 48, róg Świetokrzyzkiej. 3120

Dywany, kieliszki do szampana, dolman i kaftan aksamitny, taca platerowana, waza i półmiski porcelanowe, 2 łóżka palisandrowe i różne suknie do sprzedania. Sienna № 5, w pracowni p. Steiner. 2506

Owies złożony w komis, jest do sprzedania na pudy po kop. 82½. Ul. Nowomiejska № 14/161, u właściciela domu. 3117

Do sprzedania parę chomont angielskich pozostawiono w fabryce wyrobów rymarskich p. Groblewskiego, ul. Biała № 6. 3142

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedają się rożne płótna, weby, w sztukach i resztkach, bieliznę mezką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe, oraz gorse, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, mieszkania № 27. 3230

Tanio! Po zwiniętym interesie jest do sprzedania całe urządzenie sklepowe, w dobrym stanie, w każdym czasie. Wiadomość: ulica Długa № 25, w składzie czapek.

Fortepian o 7 oktawach do sprzedania za rs. 115. Świętojerska № 10, m. № 17, 2-gie piętro. 3044

Stół dębowy do pokoju jadalnego, z krzesłami lub bez krzeseł, jest do sprzedania przy ulicy Solnej pod № 1. Wiadomość u stróża domu. 3159

Do sprzedania piękna krowa na ocieleniu, która daje do ośmiu garncy mleka dziennie. Wiadomość: Marszałkowska № 69, w mleczarni. 419

Szafy i bufet, sklepowe, mahoniowe, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża domu № 4 ul. Nowo-Senatorska. 2547

S. Glińskiego szuwaks glicerynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach, dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ulicy Nowy-Świat 58. 372

Kwiaty egzotyczne, kwitnące, do sprzedania. Chmielna № 13a, stróż wskaże.

Tokarnia amatorska, cała żelazna, suknia jedwabna, jasna, do sprzedania. Wiadomość u stróża pod № 9, przy ul. Granicznej.

Fortepiany używane i nowe w dużym wyborze, są do sprzedania, ceny nizkie, wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje fabryka T. Biernackiego, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 3200

Do sprzedania okrycie, białe, balowe, raz tylko użyte, za nader przystępną cenę, oraz okrycie czarne, kaszmirowe, letnie, bogato ubierane dżetem. Ogrodowa № 9, mieszkania 4. 440

Fortepian zagraniczny, mało używany do sprzedania. Wspólna № 3, mieszk. 15

Maszyna do szycia, syst. Singera, bardzo tanio do sprzedania w magazynie mebli J. Wodczyńskiego, Nowy-Świat № 18. 439

Lustro duże, w ramach machoniowych, biurko męzkie na machoń, obraz piękny, olejny, do sprzedania. Nowy-Świat № 44, mieszkania № 3. 3218

2 łóżka nowe, orzechowe, z materacami na sprężynach włosianych oraz 2 dywany do sprzedania. Leszno № 61, lokalu 5. 3217

Maszyna stolarska, do szabowania kielsztosów, nowo urządzona, przy ulicy Pięknej, róg ulicy Mokotowskiej № 8, jest do sprzedania. 3208

Maszyna Pollacka-Szmidta, nożna, nowa, do sprzedania. Włodzimierska № 3, druga sień, mieszk. 11. 3198

Do sprzedania maszyna Singera, amerykańska, zupełnie nowa, za przystępną cenę. Nowolipki № 14, mieszkania 16. — Tamże potrzebna panna do sukien, zupełnie zdatna. 3203

Węgle w bardzo dobrym gatunku, na które nikt nie narzeka, po nadzwyczaj przystępnych cenach, odstawa akuratna w skrzyniach świeżo-pieczętowanych i zamykanych. Nowogrodzka № 10, przy Kruczej.

Wyprzedaż zupełna obuwia męzkiego z powodu wyjazdu Świętokrzyzka № 11.

Do sprzedania: faetony większe i mniejsze, nowe i używane, kareta poczwórna i bryczka w dobrym stanie. Aleja Jerozolimska № 13. 3114

Fortepian zagraniczny, 7 oktaw, czarny, w b. dobrym stanie, pozostawiono do sprzedania za 275 rs. w fabr. fortepianów T. Elwart, Mokotowska № 21, przy placu św. Aleksandra. Reperacje i strojenia przyjmuje. 3132

Bilard z przyborami jest do sprzedania. Wiadomość: Czerniakowska № 98, w restauracji. 2785

Kupuję!!! Kwity Lombardowe, zegarki, złoto, srebro, płacę dobrze. Leszno 37, dystrybucja. 380

Pianino paryzkie, palisandrowe, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Cerulli. 2985

Suknie: czarna kaszmirowa, ciemno granatowa, nowe; niebieska i kremowa używane, są do sprzedania. Nowy-Świat № 23, mieszkania 14. 3116

Maszyny kompletne do olejarni parowej, są do sprzedania na przystępnych warunkach wypłaty. Wiadomość w kantorze młyna parowego, przy ul. Prostej № 6. 1748

Do sprzedania połowa szaf sklepowych, orzechowych, z powodu braku miejsca, w b. dobrym stanie, za przystępną cenę. Świętokrzyzka № 10, w magazynie obuwia.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kompletne urządzenie z 3-ch pokoi i rzeczy kuchenne. Wiadomość: Marszałkowska № 27B, mieszk. 7. Obejrzeć można każdej chwili. 3024

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 2497

Meble z kilku pokoi, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Chmielna № 25, od ulicy Marszałkowskiej drugi dom, stróż wskaże. 315

Fortepian zagraniczny, krótki, czarny silny, o 7 oktawach, z blatem. Chłodna 37, mieszkania 24 377

Do sprzedania za cenę przystępną: fortepian, komody, pościel, kołdry z watą wełniane, futro damskie jonaty. Krochmalna № 29, mieszkania 17, zastać można od godz. 9 rano do 1-szej z południa. 3035

Meble!!! zostawiono w komis do sprzedania, z kilku pokoi, różne garnitury szaf, oraz dużo innych, meble wszystko w dobrym stanie i bardzo tanio. Marszałkowska № 48, i róg Świętokrzyzkiej. 2616

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom, m. 15. 3036

Kozeta, 6 krzeseł mahoniowych, używanych, do sprzedania, u tapicera, ulica Bracka № 13, oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie.—Santorski. 2905

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 2561

Meble do sprzedania z czterech pokoi, razem, lub częściowo: lustra, tremo, firanki, regulator. Twarda № 6, stróż wskaże.

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, konsolki do kart, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garnitur napoleonkowy, toaleta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, 1-szy dom od Chmielnej, mieszkania № 30. 2685

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 3153

Mebli garnitur gabinetowych, w stylu Ludwika XIII, do sprzedania. Ulica Widok № 7a, 2-gie piętro od frontu, od g. 12—6 po południu. 3110

Meble do sprzedania, garnitur, szafy do bielizny i ubrania, z jadalni umeblowanie, stolik do samowara, lustra wiszące czarne, jedno wielkich rozmiarów, tremo orzechowe, biurko, szeslong, fotele, konsolki, stoliczki i krzesełka czarne rzeźbione, tualeta damska, kolumny, serweta, lampy, firanki z gzemsami i rozetami. Ul. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od g. 10—7. 3180

Do sprzedania garnitur czarny i rozmaite meble, lustra wielkie, fortepian, kwiaty, obrazy, kolumny, dywan, żyrandol, lampy, świeczniki. Wiadomość: Sienna 3, m. 4.

Umeblowanie do salonu czarne, rzeźbione, garnitur angielski, dębowy pokój bogato rzeźbiony; szafa do sukien dębowa i orzechowa, mniejsza do bielizny, biurko, biblioteczka, szeslong, lustro, tremo, regulator, lanszafty, portjery, razem lub częściowo, tanio do sprzedania. Żurawia 9, mieszkania 9. 3236

Do sprzedania umeblowanie piękne do sklepu kolonjalnego lub składu wódek, za cenę bardzo przystępną. Adresy proszę składać pod lit. Z. B. 2006

Meble do sprzedania, przy ulicy Królewskiej 19, mieszkania 6. 2854

Dano w komis do sprzedania kredens mahoniowy, garnitur aksamitem kryty orzechowy i różne inne meble, w nowootworzonym magazynie mebli. Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego Placu. 2716

Tanie kupno!!! Z powodu braku miejsca wyprzedaję różne Meble mahoniowe i orzechowe, po cenie kosztu, dobrej roboty, za które się poręcza, parę garniturów i szeslongów wysłanych, różne szafy do sukien, do bielizny i do książek, biura męzkie na szafkach i biurka, kredensy, stoły, konsolki do kart, łóżka nowego fasonu, ozdobne i skromniejsze, komody, tualety, umywalnie, szafki nocne, z czem się poleca zakład stolarski W. Pogodzińskiego. Leszno № 50.

Interesa handl. i majątk.

Plac obszerny, z odpowiedniemi budynkami, na warsztat ciesielski, stolarski lub t. p., do wynajęcia od 1 Lipca. Czerniakowska № 96. 3068

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania za przystępną cenę. Mieszkanie duże, komorne 10 rs. miesięcznie. Ul. Nowolipki № domu 27. 3019

Magle wiedeńskie nowe są do sprzedania. Ulica Wilcza № 17, róg Marszałkowskiej.

Kawiarnia do odstąpienia z powodu słabości właścicielki. Świętokrzyzka № 6.

Zakład fotograficzny z wszelkiemi przyrządami i utensyljami, na przystępnych warunkach do sprzedania. Wiadomość w byłej fabryce Laferma. Marszałkowska 32, stróż wskaże. 2928

Ogród duży w Warszawie do wydzierżawienia na dogodnych warunkach dla dzierżawcy. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Pawiej pod № 44. 2976

Sklep wiktuałowy z mieszkaniem, bardzo korzystny, w miejscowości ludnej, do odstąpienia zaraz za cenę przystępną. Wiad.: Marjensztadt № 2, w łazienkach Kurca. 3168

Sklep z mieszkaniem, wiktuałowo-dystrybucyjny, zaraz do sprzedania za nizką cenę. Podwal № 34. 3167

Rs. 3,000 jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie, bez pośrednictwa; tamże dwa łóżka jesionowe b. mocne do sprzedania za rs. 15. Wiadomość: Grzybowska № 39, mieszkania 11. 3144

Rs. 2,000 do ulokowania. Wiadomość: kancelarja notarjusza Aleksandrowicza, gmach Sądu Okręgowego. 3135

Dom murowany z placem pod budowę oficyny podwójnej, w najludniejszej części miasta, wartości 70,000 rs., nie mający pożyczki miejskiej, którą zaraz może otrzymać do 18,000 rs., jest do sprzedania na bardzo dostępnych warunkach. Może być również zamienionym na dom budową całkiem skończony. Wiadomość: Leszno № 51, mieszkania № 3. 2992

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania przy ulicy Nowolipki № 14. 3161

Rs. 3,500 do 5,000, potrzebne na spłatę hypoteczną. Nowolipie 20, front, trzecie piętro, od godz. 2—5. 3151

Szynk dobrze procentujący, w punkcie fabrycznym, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku przy rogu ulicy Ciepłej i Twardej. 3137

Magle do sprzedania. Ulica Nowo-Senatorska № 4. 2988

Posesja murowana, stajnia, wozownia, ogródek, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania, za rs. 9.000. Piękna № 31. 2948

Kawiarnia do sprzedania, w dobrym punkcie, na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość: Włodzimierska № 3, m. 9. 414

Kawiarnia kilka lat egzystująca, dobrze procentująca, do sprzedania. Wiadomość: Kiosk. Plac Zielony. 415

Rs. 3,500 bez pośrednictwa, potrzeba na 9%, na 1-szy numer hypoteki dóbr ziemskich w gubernji warszawskiej. Towarzystwa Kredytowego około 30,000. Reflektanci raczą swoje adresy zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiegr, pod literami M. K. 3194

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z towarem, elegancko urządzony, z powodu interesów familijnych i wyjazdu na prowincję. Wiadomość w miejscu: ul. Chmielna № 19. 3029

Poszukuje się kupna apteki. Życzący takową sprzedać, raczy nadesłać szczegółowe wiadomości pod adresem: Br. Skupiewski, Kiewska-Mastierskaja, Wagonnyj cech — w Kijów. 3082

Ogrodu 4,607 łokci □, przy ulicy Hożej do sprzedania. Złota № 12, 2-e piętro, strona prawa. 2841

Sklep wiktuałów z dystrybucją i naftą, dobrze procentujący, jest do sprzedania. Róg Kruczej i Wilczej № 11. 1906

Poszukuje się kupna majątku w gubernji Wołyńskiej lub Podolskiej, od 100 do 200 włók. Adres: Krucza № 1a, m. 9. P. C.

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny jest do odstąpienia za przystępną cenę w każdym czasie. Ulica Żurawia № 12. 2959

Zaraz do odstąpienia rs. 18,000 na majątku ziemskim w kulturze będącym, gub. warszawskiej, pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa. Adresy proszę nadsyłać do kantoru Kur. Warsz. pod lit. E. M. 2978

Sklep spożywczy, obszerny, z wystawą i mieszkanie dogodne, z porządnem urządzeniem, z towarem lub bez, do sprzedania za pół ceny z powodu wyjazdu. Ul. Nowolipie № 15. 3054

Plac do sprzedania na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej, łokci □ 7,700, w całości lub częściowo, hypoteka uregulowana. Wiadomość: ulica Podwal № 42, m. 3. 2320

Interes korzystny. W punkcie dobrze położonym, bo obok warsztatów dr. żel. W.-W. jest do sprzedania sklep norymbersko-mydlarski, w części dystrybucyjny. Warunki dogodne. Wiadomość: Chmielna № 60. 2496

Do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach nieruchomość, pomiędzy aleją Szucha, a ulicą Marszałkowską naprzeciw stacji tramwajów, składająca się: z domu murowanego o 9 pokojach, dwóch suteryn z kuchniami, 4 piwnic, nadto dwóch obszernych budynków mieszczących wozownie, stajnie, składy i lodownią, oraz placu 20,000 łok. □, z frontem po sto kilkadziesiąt łokci od dwóch ulic. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 16, mieszkania 12, piętro drugie, do godziny 11 rano i od 3 do 6 po południu. 2454

Rs. 10,000 do umieszczenia, na majątek ziemski w gub. Warszawskiej na 1-szy numer, bez pośrednictwa. Wiadomość w kancelarji p. rejenta Sobierańskiego, lub Nowolipie № 32, m. 5. od 11 do 3. 3056

Sklep rękawiczniczy jest do sprzedania zaraz, z towarem lub bez towaru, z porządnem urządzeniem i kontraktem 4-letnim. Punkt dobry. Komorne tanie. Może być i na inny proceder. Wiad. w sklepie rękawiczniczym. Podwal № 10. 3119

Sklep norymbersko - dystrybucyjno-galanteryjny, jest do sprzedania przy ul. Marszałkowskiej. Wiadomość: Marszałkowska № 36. stróż wskaże. 2870

Wieś 23 włók, bez serwitutów, z lasem, gub. Kieleckiej, pow. Miechowskim, 4 wiorsty od kolei Dąbrowsko-Iwangrodzkiej, do sprzedania. Krak.-Przedm. 17. m. 10.

Sklep mydlarsko - dystrybucyjno-galanteryjny, jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Wązka Freta 21.

Do sprzedania magle wiedeńskie. Ulica Nalewki № 28. 3244

Rs. 2,000 potrzebną jest pożyczka na nieruchomość, nieobciążoną żadnym długiem, położoną za rogatkami, ubezpieczoną na rs. 7,500. Adresy proszę składać w biurze ogłoszeń, pod lit. G. J. 441

Wspólnik z kapitałem rs. 600—1,000 rs. potrzebny jest do rozwiniętego interesu w Warszawie, przynoszącego 50%. Wiadomość Elektoralna № 5, w składzie porcelany. 3242

Sklep mydlarski, jest do odstąpienia od 20 lat egzystujący. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem, przy dawnej poczcie. 3197

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L Grużewskiego, Długa 53. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa, prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od summy. 425

Do odstąpienia zaraz na warunkach korzystnych magazyn strojów dobrze procentujący. Freta № 12.—Zofja Ch. —Tamże garnitur mebli mahoniowych do zbycia i wyprzedaż kapeluszy damskich, po cenie niżej kosztu. 3204

Sklep galanteryjno-norymberski, z urządzeniem i mieszkaniem, dobrze prosperujący, z powodu wyjazdu właścicielki do sprzedania, oraz i maszyna do szycia systemu Wheellera i Wilsona, w dobrym stanie. Bliższa wiadomość: Leszno № 53, stróż wskaże. 3201

Rubli srebrem 10,000 dobrze lokowane, na nieruchomości mającej 85,000 łokci kwadratowych ziemi i sześć domów, do odstąpienia zaraz, z powodu wyjazdu. Wiadomość w kancelarji rejenta Kietlińskiego.

Lokale.

Sklep na wyprzedaż, do wynajęcia zaraz, z urządzeniem, na trzy miesiące, to jest: po koniec miesiąca Maja r. b., przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4 nowy. 2691.

Lokale do wynajęcia każdego czasu, od 4 do 10 rs. miesięcznie, mogą być dodane stajnie i wozownie. Kacza № 6. 307

Pokój i pianino do wynajęcia przy familji dla porządnej panny. Bracka № 5, mieszkania 18. 3046

Sklep każdego czasu do wynajęcia w hotelu angielskim. Ul. Wierzbowa № 4. 3094

Sklep z pokojem, w dobrym punkcie, od 1 Kwietnia. Wiadomość w kiosku, Plac Zielony. 417

Wozownia! jest do wynajęcia w każdym czasie, na powozy lub skład materjałów, z wyjątkiem płynów palnych. Mazowiecka № 5. 3195

Apartament z 7 pokoi z 3-ma balkonami, z wielką elegancją i komfortem urządzony, na 2-m piętrze, lub z 6 pokoi na parterze, do wynajęcia od św. Jana r. b. Ulica Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu; bliższa informacja u właściciela w tymże domu. 2868

Pokój z meblami do najęcia. Róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, mieszkania № 7. 2922

W mieście Nowo-Radomsku, od Ś-go Jana r. b., jest do wydzierżawienia lokal, w którym cukiernia od lat 30 egzystuje, o warunkach na miejscu. 2837

Za Żelazną-Bramą w domu № 11, przy ul. Gnojnej, zaraz do wynajęcia dwa lokale mieszkalne, t. j. dwa pokoje z kuchnią i 4 pokoje z kuchnią. Wiadomość na miejscu.

Sklep z oknem wystawowem, 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój, do najęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Chmielna № 9. 2803

Salon duży frontowy, z sypialnią, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem, a na żądanie z obiadami. Blizko Saskiego ogrodu. Marszałkowska № 54, m. 6, porozumieć się między g. 1 a 4. 3124

Jerozolimska № 38. 1 pokój umeblowany z przedpokojem, frontowy, słoneczny, widny, suchy, z opałem, usługą, paradne wejście, z samowarem, zaraz do wynajęcia; mieszkania № 10. 3205

Wiejska ulica № domu 16, dwa pokoje, z przedpokojem i kuchnią, na 2-em piętrze, do najęcia. 3207

Od 1-go poszukiwanym jest pokoik przy familji. Adresy tylko z wymienioną sumą pod literami M. G., przyjmowane będą w kantorze Kurjera Warsz. 433

Do wynajęcia w domu № 19 nowy, ulica Aleja ujazdowska. Na parterze od frontu dwa lokale z urządzeniem gazowem, wodociągiem, zlewami i łazienkami, składające się każdy z 6-u pokoi, przedpokoju, kuchni, z piwnicą i górą wspólną. Na 2-m piętrze w oficynie dwa pokoje, z przedpokojem i kuchnią. Bliższą wiadomość powziąść można u rządcy domu: zrana do godziny 10 i po południu od 4-ej. 2115

Pod № 47/1254 przy ulicy Nowy-Świat, jest do 1 Lipca do wynajęcia lokal na 2-m piętrze od frontu, złożony z 6-ciu pokoi i kuchni, z dwoma wejściami, po rs. 75 miesięcznie. Stróż Józef wskaże. 3077

Pokój duży z alkową i kuchnią, do najęcia zaraz. Zielony plac (Erywańska) 10, 1-e piętro. stróż wskaże. 3211

Pokój umeblowany, osobny wchód zaraz, wynajmuje, za rs. 8 miesięcznie. Miodowa 10, mieszkania 21. 3219

Mieszkanie do wynajęcia z meblami, usługą, fortepian do wynajęcia lub sprzedania. Wiadomość Wspólna 34B, mieszk. 9, między 1—2, lub 6—7. 432

Jeden lub trzy pokoje umeblowane, z przedpokojem, frontowe, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 1 m. 11. 3237

Przy ulicy Żelaznej № 34, są do wynajęcia w każdym czasie, lub od 1 Kwietnia r. b. dwa pokoje z przedpokojem, na 1-m piętrze Wiadomość na miejscu, stróż wskaże.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Osoba w średnim wieku, uzdolniona w krawieczczyznie damskiej, posiadająca chlubne świadectwa, życzy umieścić się w domu prywatnym; tamże przyjmuje się krawieczczyzna damska do roboty po umiarkowanej cenie. Nowy-Świat № 8. m. 39. 393

Obiady prywatne w porządnym domu. Ul. Aleksandrja № 15, mieszk. 1. 3188

Bezpłatnie widzieć można prześliczne fotografie, powiększone przez szkła do naturalności. Leszno № 61, m. 18. 3138

J. Kornecki, skład win i delikatesów, Nowy-Świat 40. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 333

Obiady prywatne; tamże jest zaraz pokój dla kawalerów. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania 13. 2913

Panna potrzebna do szycia gorsetów. Wiadomość: Chmielna № 54, mieszk. 23. Tamże do sprzedania maszyna Wilsona.

Poszukuje się kobiety mogącej podjąć się wykarmienia dziecka; wszakże nie posiadającej własnego. Wiadomość: ulica Żurawia № 21, mieszkania 4. 2980

Lokal wyrobiony na magle do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.; tamże są magle do nabycia. Wiadomość: Wilcza № 17, róg Marszałkowskiej, u właściciela domu, od godz. 4—6 po południu. 3051

Ktoby potrzebował z pp. restauratorów doborowego tryju, składającego się z dobrego skrzypka fortepianisty i flecisty, to proszę się zgłosić na ulicę Piwną № 37, stróż wskaże i tamże są do sprzedania nuty do tańca na fortepian, za nizką cenę. 408

Mieszkanie do wynajęcia od Kwietnia, z 5 pokojów, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem, zlewem i gazem rs. 650 rocznie. Świętojerska № 15. Tamże meble do sprzedania. 3156

Do wynajęcia tanio zaraz 4-ry pokoje, przedpokój, kuchnia, z ogrodem. Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia. Nowolipie № 20. Tamże jest kredens duży do sprzedania.

Suknie wykończa się starannie i szybko od rs. 2 do 6 rs., w pracowni przy ulicy Mokotowskiej № 12. Przyjmuje się uczennice, oraz panny do staników. 435

Dziewczynkę zdrową, ładną, 5 miesięcy mającą, oddaje się na własność. Wiadomość u stróża: Dzika № 42. 3136

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, od rs. 15 i wyżej, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Leszno № 21. 3065

Akuszerka A. W., przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Ulica Chłodna № 8 3225

U akuszerki A. J., jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości lub przyjezdnej na kurację, Nowy-Świat 56. 437

Mamki młode: ze świeżym bardzo obfitym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Ulica Hoża № 15, wejście od Kruczej mieszkania 7. 3243

Mamki młode, z obfitym pokarmem u akuszerki Marjańska № 3. 3222

Mamki wiejskie, ulica Sosnowa № 5, u akuszerki Brzezowskiej. 3221

Mamki są u akuszerki przy ulicy Grzybowskiej № 22. 3163

Obrączka złota, ślubna, wewnątrz cyfry R. S. 1857, zginęła na ulicy dnia 2 w piątek. Znalazca za odniesieniem na ulicę Świętokrzyzką 13, do właściciela domu, otrzyma nagrodę rs. 6 (sześć), lub też ofiaruje się na cel dobroczynny. 3241

Zaginęła książeczka Kassy Przemysłowców № 2,802. Znalazca zechce oddać do Kassy Przemysłowców. 3209

Pies przybłąkał się dnia 9 Lutego, z rasy mopsów, jasno-kawowego koloru, mordka czarna, z obrożą na szyi, odebrać można przy ulicy Smoczej № 17, w wojennej piekarni, u żołnierza przy bramie. 3097

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H., gł.skł. wód min. Senat.11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

APTECZNE MATERJAŁY I SKŁADY FARB.
Lipiec M., Graniczna 14.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia wpr. br. ogr. Sask., sklep №6.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K. et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fr. czekolady.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).
Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n.1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30
Leonad, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej, wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, wyroby notesowe.

LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).
Berent T. et Adolph J., Wronia 33. Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (Magazyny).
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin E-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Plac Teatralny, hotel Saski.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.
Anderszewski W. Nowy-Świat 44, filja Marszałkowska 69, wyr. blaszane i trymny met.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, skl.10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwowe i galan.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkall.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4. b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypiński i sk. Leszno r. Kar.

PŁÓTNA I BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (da. N-Świat 76)

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 53.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczyny S., skład hurt. det. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rossja“ (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25

WINA (składy hurtowe).
Simon i Stecki, dost. dw. J.C.M. Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE I PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47. i aparaty k. ściel.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 21 Февраля (6 Марта) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.